Cena 15 gr. Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Sławkowska 26 II p. Lwów, Mochnackiego L. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów, środa 18 kwietnia 1934 r. Nr. 104 ABC

Dla nawiązania „bliższych stosunków" —

Niemiecka delegacja gospodarcza przybywa do Polski

WARSZAWA, 16. 4. (Tel. wł. G.). 26 b. m. przybywa do Warszawy delegacja niemiecka złożona z ośmiu wyższych urzędników resortu gospodarczego.

Delegacja przeprowadzić ma rokowania o traktat handlowy, ale na tem nie wyczerpuje się jej rola. Odpowiednio do nowego kursu, przyjazd delegacji ma być niejako wizytą złożoną polskiemu rolnictwu i początkiem nawiązania bliższych stosunków. Szefem delegacji będzie radca Winter, który jest podobno prawą ręką ministra Darre, przeprowadzającego reformę ustroju rolnego w Rzeszy. Winter ma dla zaproszonych przedstawicieli rolnictwa polskiego wygłosić odczyt o poczynaniach Niemiec na tem polu. Pozatem przewidywane są rozmaite przyjęcia, a także i wycieczka do Białowieży.

W p[illegible] maja ma się odbyć polska [illegible] Niemczech. Na czele delegacji rolników, która się tam wybiera, stanie K. Cudakowski.

Porozumienie jest możliwe...

Litwini o nawiązaniu rokowań z Polską

RYGA, 15. 4. (PAT). Z Kowna donoszą, że w nowoutworzonym klubie politycznym odbyło się dyskusyjne zebranie, poświęcone stosunkom polsko-litewskim. Referent prof. Paksztas, oraz koreferent p. Iczas wypowiedzieli się za koniecznością znalezienia kompromisu i nawiązania stosunków z Polską.

W dyskusji wziął udział hr. Zubow, który zaznaczył, że chwilę obecną uważa za dogodną dla normalizacji stosunków polsko-litewskich i że istnieje możliwość honorowego dla Litwy rozwiązania.

Rektor uniwersytetu kowieńskiego prof. Romeris zaznaczył, że inicjatywa winna wyjść od Polski, Litwa zaś musi stworzyć sprzyjające temu okoliczności. W rokowaniach należy unikać sytuacji, w której jeden z kontrahentów znalazłby się na ławie oskarżonych. Istota protokołu polsko niemieckiego jest niewyjaśniona. Jedno nie ulega wątpliwości, że Litwa stała się najbardziej zagrożonym przez agresywność punktem na wschodzie Europy. Walka o Kłajpedę ma bardzo doniosłe znaczenie. Strata Kłajpedy oznaczałaby utratę niepodległości politycznej i gospodarczej. Porozumienie między Polską i Litwą jest możliwe, o ile strony wyrzekną się maksymalnych żądań.

Znany działacz prof. Birżyszka powiedział: Gdyby Polacy oświadczyli, że obecnie nie oddadzą Wilna, jednak w takiej lub innej formie uznają nasze prawa, wówczas możnaby rozpocząć rokowania.

Komisarz w Magistracie m. Kutna

WARSZAWA, 16. 4. (Tel. wł. G.). Z Kutna donoszą, że tamtejsza Rada Miejska i Magistrat zostały rozwiązane. Komisarycznym burmistrzem mianowano Bartoszewicza b. komisarza rządowego w zarządzie miasta Brody.

Kuratorzy w stowarzyszeniach niezależnych

Rozwiązanie warszawskiej „Resursy Obywatelskiej"

WARSZAWA, 16. 4. (Tel. wł. G.). Jedno z południowych pism sanacyjnych doniosło, że dziś rano wydział bezpieczeństwa komisarjatu rządu miasta Warszawy zarządził lustrację Stowarzyszenia „Resursa Obywatelska". Po lustracji władze wypowiedziały opinję, iż Stowarzyszenie nie posiada zarządu zdolnego do działania, oraz że w prowadzeniu Stowarzyszenia zachodziły liczne usterki i uchybienia wbrew obowiązującym przepisom.

Na skutek tej opinji komisarjat rządu postanowił niezwłocznie rozwiązać „Resursę Obywatelską". Równocześnie podpisana została nominacja Jerzego Jędrzejewicza na stanowisko kuratora „Resursy".

„Resursa Obywatelska" jest klubem istniejącym od lat kilkudziesięciu. Posiada własny gmach. Prezesem jej jest Seweryn ks. Czetwertyński, poseł z Klubu Narodowego. Wczoraj w lokalu „Resursy" odbył się Zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego.

Nowy kurator „Resursy" Jerzy Jędrzejewicz jest dalekim krewnym Janusza i Wacława Jędrzejewiczów, był referentem w Wydziale bezpieczeństwa Komisarjatu rządu, potem urzędnikiem w prezydjum Rady Ministrów, skąd znowu powrócił do Komisarjatu rządu. Uchodzi za męża zaufania komisarza rządu na miasto Warszawę p. Jaroszewicza.

Rozwiązanie „Resursy Obywatelskiej" wywołało zdumienie. Uderza tu szybkość decyzji komisarjatu rządu w tej dziedzinie, a także to, że pismo sanacyjne miało tę wiadomość już wtedy, gdy Zarząd „Resursy" nic jeszcze o rozwiązaniu nie wiedział.

Wyjątkowy popyt na „Dziennik Ustaw"

WARSZAWA, 16. 4. (tel. wł. G). Wczorajszy numer „Dziennik Ustaw" przyniósł oczekiwany od dwóch tygodni dekret Prezydenta Rzplitej o przedłużeniu moratorjum mieszkaniowego dla bezrobotnych na miesiące letnie.

Jest to pierwszy dekret wydany na podstawie ostatnich pełnomocnictw.

W związku z tem komornicy warszawscy zawiesili dzisiaj postępowanie egzekucyjne blisko w trzystu sprawach o eksmisję.

Biura sprzedaży „Dziennika Ustaw" były dzisiaj w godzinach rannych formalnie oblegane, przez osoby, które nabywały numer z rozporządzeniem eksmisyjnem.

O strzelanie z proc do sklepów żydowskich

Członkowie b. O. W. P. przed sądem

WARSZAWA, 16. 4. (tel. wł. G) Dziś w sądzie grodzkim toczyła się sprawa czterech członków b. O. W. P. Jamonta, Łukasiewicza, Sznarbachowskiego i Plucińskiej, oskarżonych o strzelanie z proc do sklepów żydowskich.

Całe oskarżenie opiera się na zeznaniach wywiadowcy Czarnowskiego, który przechodząc wieczorem przez śródmieście Warszawy zauważył, jak Jamont miał z procy rzucić kamień wybijając nim szybę wystawową w w sklepie żydowskim. W towarzystwie Jamonta przebywali oskarżeni. Wywiadowca poszedł za nimi i miał widzieć, jak Jamont próbował strzelać do okien żydowskich i na tej podstawie wszyscy zostali zatrzymani.

Sprawa nie została zakończona, albowiem dla przesłuchania świadków proces odroczono.

Program wizyty Barthou

PARYŻ, 16. 4. (PAT). Agencja Havasa donosi, że min. Barthou opuści Paryż w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 19.05, udając się do Warszawy, dokąd przybędzie w niedzielę, o godz. 17.50. Minister pozostanie przez poniedziałek w Warszawie, zaś we wtorek o godz. 18-tej wyjeżdża do Krakowa, skąd nazajutrz o godz. 21.10 uda się do Pragi.

Święto pułkowe 54 pp. w Tarnopolu

Ag. Wschód donosi z Tarnopola: 54 pułk piechoty strzelców kresowych, obchodził 15-letnią rocznicę istnienia pułku. Po nabożeństwie żałobnem za poległych, w którem brał udział cały garnizon z gen. Dowoyno-Sołłohubem na czele, nastąpiło szereg uroczystości, akademja żołnierska, apel poległych, odegranie marsza żałobnego itd. Wieczorem odbyła się akademja dla społeczeństwa zagajona przez dowódcę pułku p. podpułkownika dr. Polniaszka. Następnego dnia odbyły się dalsze uroczystości, defilada i żołnierski posiłek w koszarach, na którym obecni byli przedstawiciele władz z p. wicewojewodą Gintowt - Dziewałtowskim na czele. Przemówienia wygłosili: gen. Dowoyno-Sołłohub, wicewoj. Gintowt Dziewałtowski, prezydent miasta p. Widacki, ks. Kolankowski, p. Cieński i pułk Polniaszek.

DZISIEJSZA POGODA

Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 17 bm.: Rano miejscami chmurno i mglisto. W ciągu dnia pogoda naogół słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem. Skłonność do burz. Ciepło. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Nieszczęśliwy wypadek dyrektora TPSP. w Krakowie

KRAKÓW, 16. 4. (PAT). Dziś w lokalu Związku Inwalidów, członek zarządu Związku, dyr. T-wa Przyj. Sztuk Pięknych w Krakowie Artur Schröder, literat krakowski, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w czasie manipulowania bronią. Rannego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Adwokat pod zarzutem nadużyć na kwotę pół miljona

WARSZAWA, 16. 4. (Tel. wł. G.). Dnia 19 bm. odbędzie się przed sądem okręgowym w Warszawie sprawa adwokata Lucjana Parzyńskiego, oskarżonego o przywłaszczenie pieniędzy swoich klientów na sumę przeszło pół miljona złotych. Wyniki śledztwa toczącego się przez przeszło rok zawarte są **w sześciu grubych tomach, a akt oskarżenia obejmuje 76 stron pisma maszynowego.**

Adwokat Parzyński zajmował się głównie windykowaniem spadków po obywatelach polskich w Ameryce.

Zarabiał b. dużo, ale nie wystarczało mu to na wystawny tryb życia, jaki prowadził.

Posiadał dwie wille w Konstancinie, luksusowy samochód, bawił zagranicą, **a przedewszystkiem miał żonę, b. artystkę opery, która odznaczała się bardzo wielkiemi wymaganiami** i przegrywała duże sumy w ruletkę w Monte Carlo.

Nadużycia rozpoczęły się w r. 1926. Pierwsza skarga została zgłoszona dopiero w r. 1933. Poszkodowanych jest 56 obywateli.

Parzyński przebywa w więzieniu. Na rozprawę wezwano 117 świadków.

WŁASNY KIERUNEK NARODOWY

Kierunek narodowy jest dziś kierunkiem zwycięskim w całym świecie. Podbija on umysły i staje się tą drogą wyrazicielem ducha współczesnej epoki.

Nadto oprócz zwycięstwa w dziedzinie myśli, tu i tam kierunek narodowy stał się już potężną siłą polityczną, a w dwu państwach nawet zdobył niepodzielną władzę.

Te dwa szeregi faktów stworzyć mogą czasami fałszywe proporcje i oparte na nich fałszywe sądy. Oto wielu może uznać, iż najdojrzalszym jest kierunek narodowy tam właśnie, gdzie posiada on aktualnie największą siłę polityczną. Stanowisko to oczywiście błędne, bo o powodzeniu szybszem, lub wolniejszem decydują warunki uboczne, względy lokalne, okoliczności drugorzędne.

Te prawdy przypomniała w sposób dobitny Rada Naczelna Stronnictwa Narodowego, której obrady i uchwały uprzytamniają: po pierwsze, że obóz narodowy w Polsce jest i najstarszym w Europie, po drugie, że wyprzedził on analogiczne kierunki wśród innych narodów w dziedzinie wypracowania pojęć i odpowiedniej metody ujmowania rzeczywistości.

Obóz narodowy w Polsce i nie potrzebuje i nie może niczego naśladować. W szczególności o ile chodzi o takie ruchy, jak faszyzm we Włoszech i narodowy socjalizm w Niemczech, to trzeba uznać ich zasługę w zburzeniu stanu rzeczy politycznego, który nie był oparty o ideę narodową i wysunięcie tej idei jako naczelnej zasady życia państwowego, jednak równocześnie wypada stwierdzić, że kierunki te nie zdobyły się na pozytywną twórczość ustrojową, wypływającą z nowej zasady, podczas gdy pojęcia ustrojowe obozu narodowego w Polsce są i gotowe i jasno sprecyzowane. W braku odpowiednio dojrzałej myśli ustrojowej zarówno faszyzm jak i hitleryzm przeciągają zbyt długo stan dyktatury, zawsze szkodliwy z punktu widzenia narodowo - politycznego. Obóz zaś narodowy w Polsce zmierza konsekwentnie do ustroju narodowego, w którym źródłem władzy będzie Naród, w którym władza będzie silna, ale podległa kontroli przedstawicielstwa narodowego i w którym prawo będzie ściśle szanowane.

Również w dziedzinie zagadnień gospodarczych myśl obozu narodowego w Polsce wykazuje bez porównania większe postępy od myśli i pojęć analogicznych obozów w innych krajach. Jednym z zasadniczych powodów obecnego kryzysu gospodarczego jest nadmierna rozbudowa machiny państwowej, będąca następstwem wpływu kierunków socjalistycznych. Otóż rzecz znamienna, że dzisiaj jeszcze zarówno państwa o ustroju parlamentarnym, jak i państwa dyktatorskie, choćby podstawa ich była narodowa, nie potrafiły zdobyć się na zerwanie z etatyzmem, tem dzieckiem socjalizmu.

Kierunki narodowe w poszczególnych krajach różnią się nietylko ze względu na swą dojrzałość i swe koleje losu, ale nadto, co najważniejsze, każdy z nich ma do czynienia z inną rzeczywistością. Każdy tedy z nich musi sam, swoiście rozwiązać zagadnienia z tej rzeczywistości wypływające.

Powyższe stanowi przyczynę, że kierunek narodowy nie może być oderwaną doktryną, lecz syntezą konkretnych życiowych warunków danego narodu. Każdy naród musi iść własnemi drogami, ruch narodowy tedy w każdym narodzie musi te drogi wyznaczyć i następnie już naród pewnie i bez zboczeń prowadzić.

Czy ostateczny sukces przyjdzie trochę później czy trochę szybciej, to już rzecz drugorzędna, byle tylko ten sukces był pełny, wszechstronny, by oznaczał całkowitą realizację narodowej idei.

To wszystko zostało jasno wypowiedziane podczas niedzielnych obrad Rady Naczelnej. To też obrady te oznaczają poważny etap na drodze pochodu i pracy obozu narodowego. **S.**

Sąd nad masonerją we Francji

Charles Maurras przytacza w L'Action Francaise nr. 96 głos p. Jean Barles, masona-idealisty, który w piśmie prowincjonalnem południowo - francuskiem Le Var daje wyraz swemu rozczarowaniu z powodu działań masonerji, ujawnionych w sprawie Stawiskiego, a którego uwagi brzmią:

„— To, że w sprawie Stawiskiego prawie wszyscy obwinieni, aby nie powiedzieć poprostu wszyscy, byli dopuszczeni do masonerji, boleśnie dotknęło i zaskoczyło zwolenników idealistycznych i szczerych... Naraz stało się rzeczą widoczną dla szerokiego grona braci, nieuważających wolnomularstwa za stowarzyszenie zasiłków i za pewnego rodzaju opatrzność dla oszustów, że już od pół wieku dążność masonerji do utrzymania w swem ręku całej władzy i wszelkich źródeł wpływów odwróciła ją od właściwych jej celów... Zbyt szerokie stowarzyszenie we wszelkich okolicznościach masońskiej zasady wzajemnej pomocy doprowadziło do nadmiernej liczby nadużyć i niesprawiedliwości, pokrywało zadużo działań nagannych, ochraniało zbyt wielu winowajców przed słusznym wymiarem sprawiedliwości, a w niektórych wypadkach ta źle pojmowana pomoc wzajemna przyjmowała poprostu postać wspólnictwa.

Przewaga, nieznacznie nadana powoli sprawom politycznym, doprowadziła do zabiegów wyborczych i do kombinacji wątpliwej wartości, w których prestiż dawnego wolnomularstwa zapada się zupełnie wraz z jego godnością i niezależnością... Sukcesy, osiągnięte na tej drodze, oraz uprzywilejowanie zwolenników masonerji na stanowiskach urzędowych, wprowadziły w jej szeregi bezwstydnych poszukiwaczy zysku osobistego... Z drugiej strony jest rzeczą jasną, że stowarzyszenie, rozporządzające prawie całkowicie rządem, parlamentem, prefektami, urzędami, samorządami itd., winno podlegać nadzorowi ze strony narodu, którym zarządza, oraz ze strony obywateli, którym udziela korzyści lub których odsuwa na podstawie dyrektyw powziętych w cieniu, czyli, że jeżeli to panowanie ma istnieć, powinno ono odbywać się w pełnem świetle dziennem.

Przesilenie, jak widzimy, dotyka samych podstaw budowy, z tego też powodu stanowi ono w jej murach przedmiot namiętnych sporów. Odczuwa się naglącą potrzebę zmiany kierunku. Ale zło jest tak głębokie, że najlepiej nawet usposobieni ludzie cofają się przed działaniem... Trzeba liczyć się z tymi, których prowadzi interes osobisty i którzy przejęci są duchem kliki... Trzeba wyswobodzić się z przedsiębiorstwa politycznego i wyborczego, którego kierownicy i agitatorzy są na stanowiskach kierujących.. Trzeba, jeśli chce się zmienić metody, zdecydować się na odpadnięcie nieuchronne niezliczonych kandydatów na urzędy, na awanse, na odznaczenia lub na jakiekolwiek przywileje, którzy wstąpili do masonerji, na to by z niej korzystać."

P. Charles Maurras dodaje od siebie do tych uwag, że źródło zła jest jeszcze znacznie głębsze:

„— Podstawowe ideje masonerji były fałszywe. Nawet jeśli je brać tak, jak one same chcą się przedstawiać bez wchodzenia w tajne zamiary, miały być one prostym systemem moralności osobistej. Lecz wyniki takiego, że tak powiem, suchego chleba moralności zawsze były jednakowe. Głoszenie samej tylko moralności tworzy obłudników lub buntowników. Olbrzymia i nieskończona wyższość praktyczna religji w tej dziedzinie moralności i polega na tem, że jej zasady chodzą przez krąg boskości. Moralność wyzuta z teologji, tracąc swe pobudki obowiązkowości, zasycha i zarazem zbacza z drogi, słabnąc i wyrodniejąc. Prawo jej staje się gołosłownem, a praktyka jej zewnętrzna obraca się coraz bardziej w komedję. Dawni masoni jako symbol religijności przyjęli jakiegoś Wielkiego Budowniczego w wszechświecie, ale działanie tego samotnika w przestrzeniach rozwiązało się i stało się tylko motywem dekoracyjnym w całości dogmatów i obrządków masońskich."

Uwagi p. Barles'a oraz głębsze rozważania Charles Maurras'a wskazują, jak ożywiony jest obecnie we Francji ruch pojęć o masonerji, w kierunku rewizji.

„Kulturalne znaczenie Żydów"

„Moment" w depeszy ż. a. t. z Częstochowy, donosząc o zapowiedzianej w tem mieście wystawie książki polskiej (od 8 do 22 b. m.) z 2 oddziałami: jednym „nowoczesnej polskiej wytwórczości książkowej", a drugim — historycznym, podaje:

„— W związku z tem komisarz miasta p. Mackiewicz zwrócił się do prezesa gminy, p. Rosenberga, aby ludność żydowska wzięła udział w tej wystawie i utworzyła częstochowski oddział żydowski".

Utworzona na skutek tego zaproszenia komisja żydowska w składzie: Rosenberg, inż. Wilczyński i Mendel — przystąpiła już do pracy:

„— Nie należy pominąć sposobności Na tej wystawie nie powinno zabraknąć żadnego dokumentu lub przedmiotu, który mógłby oświetlić kulturalne znaczenie żydów".

Komisja żydowska wezwała

„— częstochowskich autorów, zamieszkałych poza miastem, a którzy napisali książki w różnych językach, zarówno treści religijno-talmudycznej jak i świecko-literackiej, oraz naukowej itp., aby niezwłocznie nadesłali do gminy żydowskiej w Częstochowie egzemplarze swoich wydawnictw".

Aby nie zabrakło dokumentu, lub przedmiotu, które mogłyby oświetlić znaczenie kulturalne Żydów... w Polsce — o to się troszczy w Polsce nietylko Żydostwo, lecz i sanacyjni przedstawiciele rządu i samorządu.

Żydzi a powstanie Kościuszkowskie

(k.) Kucharzewski Jan, w cytowanej przez nas kilkakrotnie książce (str. 290) pisze:

„W czasie powstania Kościuszkowskiego, w r. 1794, Żydzi okazywali przychylność dla wojsk imperatorowej i świadczyli im liczne przysługi, zwłaszcza przez swą służbę szpiegowską. Chwałą okrył się w historji polskiej Berek Josielewicz... lecz czyn jego nie był wyrazem orjentacji większości jego rodaków na głównym terenie walki polsko-rosyjskiej.

Wódz rosyjski, późniejszy generał-gubernator wileński i grodzieński, ks. Mikołaj Repnin, stwierdził: „Wszyscy Żydzi tutejsi wcale nie żywili sympatji dla byłego w Polsce buntu, ale, przeciwnie, w gorliwości swej świadczyli nam przysługi."

—o—

DR. ZBIGNIEW PAZDRO

WYBORY MIEJSKIE

(Przepisy i wskazówki)

15. UNIEWAŻNIENIE WYBORÓW.

Wybory są nieważne:

1) jeżeli zostanie stwierdzonem, że w danym okręgu wyborczym dopuszczono się przy wyborach przekupstw, fałszu lub jakiegokolwiek podstępu, a popełnione przestępstwa mogły wpłynąć na wynik wyborów,

2) jeżeli wybory przeprowadzone zostały niezgodnie z przepisami regulaminu wyborczego a popełnione uchybienia mogły wpłynąć na wynik wyborów.

Z powyższych przepisów dosłownie przytoczonych (§ 44 regulaminu) wynika, że do unieważnienia wyborów nie wystarcza sam fakt dopuszczenia się nadużyć lub bezprawia. Musi być wykazanem, że stało się to w takich rozmiarach, iż **mogło to wpłynąć na wynik wyborów.**

Przykład: pewnemu kandydatowi unieważniła komisja bez podstawy prawnej 50 głosów. Będzie to podstawą do unieważnienia wyborów tylko wówczas, gdy okaże się, że kandydat byłby wybranym, gdyby te głosy uznano za ważne. W przeciwnym razie nie ma podstawy do unieważnienia.

O nieważności wyborów rozstrzyga: a) **starosta** po wysłuchaniu opinji wydziału powiatowego w miastach niewydzielonych z powiatu (tj. poniżej 25.000 mieszkańców), b) **wojewoda** po wysłuchaniu opinji wydziału wojewódzkiego w miastach wydzielonych (tj. powyżej 25.000 mieszkańców). Wspomniane opinje nie są wiążące.

Unieważnienie może nastąpić albo z urzędu t. j. z własnej inicjatywy władzy albo wskutek **protestu** wyborczego.

Protest mogą wnieść wyborcy danego okręgu w ciągu siedmiu dni po ogłoszeniu plakatami wyniku wyborów, pisemnie, do głównej komisji wyborczej, która w ciągu 3 dni odsyła go do właściwej władzy.

Protest musi być podpisany przez taką samą ilość wyborców okręgu, jaka była wymagana do poparcia listy kandydatów, tj. najmniej 1/50 czyli 2% wyborców z ograniczeniem do 300 podpisów. Wniesienie protestu wstrzymuje ukonstytuowanie rady miejskiej aż do rozstrzygnięcia.

Unieważnienie może być częściowe lub całkowite. Częściowe jest wówczas, gdy unieważnia się wybór poszczególnych radnych. Wówczas w miejsce ich wstępują zastępcy radnych z tej samej listy.

W razie unieważnienia wyborów w całym okręgu, władza zarządza w ciągu 14 dni nowe wybory w tym okręgu. Nowe wybory odbywają się przed temi samemi komisjami i na podstawie tych samych spisów wyborców. Jednakże ewentualnie komisja może zarządzić zgłoszenie reklamacji według ogólnych przepisów. (Odnośny przepis § 46 regulaminu jest niejasny).

Rozstrzygnięcie protestów jest ostateczne, tj. nie ma przeciw niemu odwołania do wyższych władz administracyjnych. Możliwą jest skarga do N. Trybunału Administracyjnego, co jednak nie wstrzymuje ukonstytuowania rady miejskiej.

Jeżeli żadnych protestów nie wniesiono w ciągu 7 dni, wybór staje się prawomocny. Wszystkie komisje wyborcze rozwiązuje się, zaś akta wyborcze oddaje się przełożonemu gminy do przechowania w archiwum. (C. d. n.)

Otwarcie sezonu kolarskiego

W dniu wczorajszym odbyło się we Lwowie uroczyste otwarcie sezonu kolarskiego. Po zbiórce na ul. Mikołaja nastąpiło nabożeństwo w kościele św. Mikołaja poczem ruszył raid złożony z około 150 kolarzy oraz 15 motocyklistów przez ulice Frydrychów, Ossolińskich pod Uniwersytet, gdzie nastąpił uroczysty apel w obecności prezesa LOZK Drobuta, oraz wiceprez. Łodyńskiego, który powitał zebranych kolarzy okolicznościowem przemówieniem. Po dokonaniu zdjęć ruszył barwny korowód przez miasto wzbudzając ogólne zainteresowanie. W uroczystości reprezentowane były następujące kluby: LTK i M. Pogoń, Jutrzenka, Czarni. RKS i nie stowarzyszeni. Podkreślić należy, że Hasmonea przybyła wprawdzie na zbiórkę jednak udziału w raidzie nie wzięła, niechcąc zgodzić się na zajęcie wyznaczonego jej miejsca.

Z boisk piłkarskich

TARNOPOL. Zamiast zapowiedzianego meczu Lwów — Tarnopol odbyło się jedynie spotkanie reprezentacji Lwowa z miejscową Jehudą, zakończone zwycięstwem Lwowian w stosunku 4:1 (1:1). Bramki dla Lwowian zdobył Żurkowski samobójcza oraz dwie prawy łącznik, dla Jehudy Katz.

STANISŁAWÓW. W decydującem spotkaniu piłkarskiem o puhar stanisławowskich „Wiadomości Sportowych“ odniosła Rewera zwycięstwo nad Stanisławowią w stosunku 4:1 (2:0). Bramki uzyskali dla Rewery Łan 3, Rudziak 1; dla Stanisławowii Mykieta. Sędziował p. Naróg.

BORYSŁAW. W dniu dzisiejszym odbyły się w Borysławiu na stadjonie P.W. międzymiastowe zawody w piłce nożnej pomiędzy reprezentacją Lwowa (trzeci garnitur) a reprezentacją Zagłębia Naftowego zakończone zwycięstwem gospodarzy w stosunku 5:3 (2:0). Gra przez cały czas otwarta. Na wyróżnienie zasługuje Niewiadomski oraz cały napad Zagłębia. Lwowianie technicznie dobrzy. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Makomaski 3, König i Sajewicz po jednej, dla Lwowian Migas 2 i Schusterschütz. Sędziował inż. Chomyszyn ze Stryja. Widzów ok. 3.000.

RZESZÓW. Resovia — Ognisko 6:2 (4:0). Zawody towarzyskie. Bramki dla miejscowych zdobyli Kopelnicki 4, w tem dwie z karnego, oraz Fink 2, dla Ogniska Tyszarski 2. Sędzia por. Zemanek z Przemyśla.

KRÓL. HUTA. W międzyokręgowym meczu piłkarskim reprezentacja Śląska pokonała Kraków 3:0 (1:0).

ŁÓDŹ. Finałowy mecz piłkarski o robotnicze mistrzostwo Polski rozegrany pomiędzy Widzewem a RKS z Wielkich Hajduk zakończył się zwycięstwem Łodzian w stosunku 2:0 (1:0). Wobec poprzedniego zwycięstwa Ślązaków odbędzie się trzeci mecz decydujący.

LONDYN. W sobotę rozegrane zostały w Londynie sensacyjne zawody piłkarskie zakończone zwycięstwem Anglji nad Szkocją 3:0 (1:0). Widzów zebrało się 90.000 z tego 30.000 przybyło specjalnie ze Szkocji. Mecz zaszczycił swą obecnością ks. Jorku i premjer MacDonald.

PARYŻ. Nieoficjalna reprezentacja piłkarska Belgji Diable Rouges pokonała ostatnio zawodowego mistrza Francji Olimpique Lillois w stosunku 4:3 (2:1). Olimpique będzie przeciwnikiem Pogoni 6 maja.

W kilku wierszach ze Lwowa

W zawodach lekkoatletycznych pokonała Lechja — Makkabi 57:20.

Wczoraj odbył się tradycyjny bieg na przełaj o mistrzostwo DOK VI. wyniki były następujące: Junjorzy: trasa ok. 3 km. 1) Czosnykowski (SM) 15.57,8, 2) Trusz XI. gimn. 3) Gaworski. Senjorzy: ok. 6 km.: 1) Macedoński (SM) 24.01,6, 2) Motyka 26 pp. 24.57, 3) Bieniarz (P), 4) Bober (P). Mistrzostwo DOK VI. zdobył Motyka jako pierwszy z wojskowych drugie miejsce zajął Prorok z 6 dapl. W biegu pań na trasie ok. 1.200 m. pierwsza Iza (SM) 4:04,4, 2) Marsfeldówna (Has.).

Wczoraj rozegrano towarzyskie spotkania szermiercze między sekcją szermierczą Pogoni a Korpusem Kadetów. Zawody zakończyły się wynikiem 8:8. Stosunkiem trafień wygrała Pogoń 66:62. Sędziował fechmistrz Pieczyński.

W niedzielę odbyło się na boisku Droru dokończenie zeszłorocznych mistrzostw w koszykówce kl. B. w grupie pań. Mistrzostwo zdobyła drużyna ZZK przez w. o. wobec niestawienia się przeciwniczek. W grupie panów na pierwsze miejsce wysunęła się drużyna AOZS zwyciężając dwukrotnie Makkabi a to: 39:1 oraz 25:3.

Rada Naczelna Stronnictwa Narodowego

WARSZAWA, 15. 4. (Tel. własny). Dzisiaj odbyły się obrady Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego przy udziale 45 członków Rady, 56 posłów i senatorów oraz 122 najwybitniejszych przedstawicieli Stronnictwa, wśród których znajdowali się kierownicy i działacze Sekcji Młodych ze wszystkich ośrodków organizacyjnych.

Zadania programowe i polityczne

Posiedzenie zagaił senator **Bartoszewicz**, wygłaszając referat na temat zadań politycznych i programowych Stronnictwa Narodowego na tle obecnego położenia politycznego Polski. Nakreśliwszy charakterystykę Stronnictwa, przedstawił jego działalność przy odbudowie Państwa Polskiego, wykazując, co Stronnictwo osiągnęło, choć nie miało władzy w państwie w swem ręku. W szczególności przypomniał rok 1920, złączenie Wileńszczyzny oraz obalenie tzw. „planu ukraińskiego“.

Przechodząc do **sytuacji międzynarodowej** stwierdził mowca **korzystną konjunkturę dla Polski** w polityce światowej. Konjunkturę tę mogłaby Polska odpowiednio wyzyskać, — ale do ludzi kierujących obecnie polityką Polski nie mamy zaufania, — toteż pilnie baczyć trzeba, by w pewnym momencie Polska nie znalazła się odosobniona wobec Niemiec.

W kwestji żydowskiej podkreślił mowca **poważne wyniki** niedawno wszczętej akcji antiżydowskiej Obozu Narodowego, wyrażające się w osłabieniu psychiki u Żydów, oraz w **żywiołowem garnięciu się do naszego obozu mas ludowych.**

Wreszcie omówił sen. Bartoszewicz zagadnienie ustroju państwa, nakreślając **zasady ustrojowe** Obozu Narodowego, które w odpowiedniej chwili, ujęte w szczegółowy program, stworzą z Polski **państwo narodowe.**

Wspomniał wkońcu sen. Bartoszewicz o odłączeniu się od obozu grupy narodowych radykałów. — i wskazał, że w obecnej chwili nie było żadnej racji, któraby mogła usprawiedliwić zerwanie jednolitego frontu w ogniu ciężkiej walki, jaką obóz ten prowadzi.

Zkolei sekretarz gener. **poseł Wierczak** odczytał **obszerną deklarację,** stanowiącą „credo“ polityczne Obozu Narodowego, — którą to deklarację **przyjęto przez aklamację.**

Przemówienie prezesa R. Dmowskiego

Witany owacyjnie przez zebranych, zabrał następnie głos prezes Roman Dmowski, który wygłosił obszerny referat o nowo powstających zadaniach Obozu Narodowego. Wskazał on, że położenie wewnętrzne Polski staje się **coraz trudniejsze,** zasoby niszczeją, a siły gospodarcze słabną. W związku z tem posuwa się coraz dalej **upadek duchowy,** zwłaszcza w warstwach oświeconych. Zanika w nich poczucie obywatelskie, a życie ich ogranicza się coraz więcej do zabiegów osobistych. Dla obozu narodowego najważniejszem zagadnieniem jest dzisiaj, co trzeba uczynić, by **Ojczyzna nasza wyszła z tego trudnego okresu zdolna do życia i rozwoju.** We wszystkich prawie krajach naszej cywilizacji obecna polityka wewnętrzna przedstawia poważne niebezpieczeństwo dla przyszłości narodów i całej cywilizacji. Niebywałemu wzrostowi wytwórczości Europy towarzyszył szybko **rozrost liczebny żywiołów nieprodukujących,** znajdujących coraz lepsze utrzymanie w machinie państwowej, rozgałęzionej sieci szkolnictwa, administracji, przemysłu i t. d.

Z chwilą, gdy nastąpił tzw. kryzys gospodarczy, przed tą warstwą stanęło widmo katastrofy. Ale warstwa ta, której ogromna część wskuek przemian gospodarczych straciła rację istnienia, — **jest zarazem warstwą, która w rękach swych dzierży politykę wszystkich krajów.** Rozumie ją ona jako obronę interesów osobistych i interesów grup.

W tych warunkach dzisiejsza polityka krajów europejskich, bez względu na to, czy są to państwa żyjące w dawnym ustroju parlamentarnym, czy państwo sowieckie, czy nawet dyktatury narodowe (jak w Niemczech i we Włoszech) jest przedewszystyiem polityką, organizującą życie narodów w ten sposób, by w niem zapewnić utrzymanie jak największej liczbie żywiołów nieproduktywnych. To jest główną przyczyną **olbrzymich deficytów budżetowych i olbrzymich podatków,** które niszczą warsztaty pracy. Do najpotworniejszej postaci dochodzi to w krajach ubogich, jak np. u nas. Rosnąca wciąż liczba żywiołów nieproduktywnych, jakby umyślnie przygotowywanych przez niedostosowanie szkolnictwa do potrzeb kraju, — z drugiej strony zaś polityka rządu sprawiają, że tworzy się coraz nowe sposoby ich wyżywienia kosztem wytwórczych warstw narodu i kosztem przyszłych pokoleń.

Takie gospodarstwo rabunkowe nie może liczyć na długie trwanie, prowadzi ono bowiem do takiego wyniszczenia kraju, iż rychło będzie uniemożliwione. Stronnictwo Narodowe musi temu systemowi **wydać nieubłaganą walkę.** Państwo musi wyrzec się nadmiernej liczby swych funkcjonarjuszy, muszą zniknąć instytucje, które w obecnym stanie są zbytkiem. Niezawodnie okres przejściowy dosięgnie liczne ofiary, — zadaniem organizacji państw. będzie starać się, by wśród tych ofiar znalazło się jaknajmniej żywiołu dla kraju pożytecznego. Zanikanie żywiołów pasożytniczych wzmocni naród i przybliży lepszą jego przyszłość.

Narodowa polityka gospodarcza

O narodowej polityce gospodarczej w chwili obecnej mówił następnie prezes Klubu parlamentarnego, **prof. Rybarski,** wskazując na **olbrzymie obciążenie dochodu społecznego,** którego 40 proc. pochłaniają rozmaite daniny publiczne. Działalność społeczna została zbiurokratyzowana, — prócz podatków oficjalnych mnożą się i nieoficjalne, nakładane na rozmaite cele społeczne. Polska nie może być krajem jednostronnym, lecz łącząc różne warstwy powinna wprowadzać w nie równowagę.

Należy otoczyć opieką drobną i średnią własność oraz warsztaty, a także nie niszczyć wielkiego przemysłu, lecz stworzyć takie warunki, by **mógł on z obcych przejść w polskie ręce.** Na to trzeba **rodzimego kapitału,** a jedynym sposobem na jego gromadzenie jest **stworzenie zdrowych warunków bytu** dla samodzielnych warsztatów pracy. Panujący pęd do urzędów pozbawia średnie warstwy zdolniejszych jednostek. Część tzw. inteligencji musi wrócić tam, skąd niepotrzebnie odeszła: do drobnych warsztatów wytwórczych.

Po przerwie obiadowej rozwinęła się obszerna dyskusja, poczem senator Głąbiński omawiał sprawy ustrojowe, wyjaśniając, że niektórych zagadnień nie można już dziś szczegółowo formułować, gdyż życie zmienia je nieustannie. Sformułuje się je, gdy powstanie możność wprowadzenia w życie ustroju państwa narodowego. — Jeżeli wskazuje się na przerost inteligencji, to chodzi tylko o inteligencję nieproduktywną. Inteligencja bowiem potrzebną jest w każdym zawodzie. Obecnie pole do pracy odbierają jej Żydzi, ale w razie ich usunięcia sytuacja zupełnie się zmieni.

Młodzi deklarują pełną solidarność

Przeważną część dyskusji wypełniły przemówienia przedstawicieli sekcji Młodych z wszystkich środowisk, zarówno uniwersyteckich, jak i tych, gdzie skupia się praca nad młodzieżą rzemieślniczą, robotniczą i wiejską. Wszyscy mówcy deklarowali niezłomną solidarność z Obozem Narodowym i jego wodzem, Romanem Dmowskim, stwierdzając, że nie łączy ich nic z tymi, którzy założyli tzw. Obóz narodowo-radykalny, i określając odpowiednio ich postępowanie.

Bardzo korzystne wrażenie wywołały przemówienia przedstawicieli grupy lwowskiej pp. Matłachoskiego i Stampera. Oświadczyli oni, że we Lwowie o żadnej frondzie mowy być nie może, gdyż historja „Zespołu stu“ pouczyła wszystkich dokładnie o wartości takich sztuczek.

Gorąco witano występującego po raz pierwszy na Radzie przedstawiciela Górnego Śląska, p. Sojka. Długotrwałemi oklaskami witano również p. Zajączka, zasłużonego wybitnego działacza narodowego na Podhalu.

Wreszcie omawiano sprawy organizacyjne, przyczem kierownik ruchu Młodych zreferował regulamin sekcji Młodych i zapowiedział zwołanie odprawy sekcji w najbliższych dniach.

Sprawa wyborów do Rad miejskich

Wkońcu uchalono wniosek red. Kozłowskiego dotyczący wyborów do Rad miejskich. Wniosek ten przewiduje, że przy wyborach Stronnictwo wystąpi samodzielnie z własnym programem gospodarczym i własnemi listami kandydatów, oraz wzywa wszystkich członków Stronnictwa do jak najintenzywniejszej propagandy list narodowych.

Gen. Haller poważnie chory

CHICAGO. 15.4. (PAT). Generał Józef Haller zachorował poważnie na influencę.

Przed challengem 1934

WARSZAWA 15. 4. (PAT) Dziś zgodnie z regulaminem upłynął pierwszy termin zgłaszania do tegorocznego challenge'u. W związku z tem Aeroklub Rzplitej podaje do wiadomości ilość samolotów, zgłoszonych przez poszczególne aerkluby:

Niemcy (Aeroclub von Deutschland) 12 samolotów.

Francja 10 samolotów.

Włochy 7 samolotów.

Polska (Aeroklub Rzplitej) 11 samolotów, w tem Aeroklub Rzeplitej zgłosił lotnika angielskiego Mac Phersona, który będzie brał udział w challenge'u w jego barwach.

Czechosłowacja 4 samoloty oraz lotników: Zaceka, Ambruza, Pohopa i Anderle.

Łącznie zgłoszono w pierwszem terminie 44 samoloty.

Drugi termin upływa 15 czerwca br.

Doroczne walne zgromadzenie LOZLT odbyło się w niedzielę. Do zarządu wybrano mjr. Baszniaka jako prezesa, kpt. Todta wiceprez. sekr. Goldschmieda, skarb. por. Baszniaka, kapit. związk. p Podhrebelnego, zast. kapit. kpt. Zauderera. W uznaniu zasług mianowano członkiem honorowym inż. Błożyńskiego, pozatem uchwalono przydzielić turniej okręgowy Pogoni oraz zorganizwać okręgowe mistrzostwa drużynwe.

Urywki z dnia

„Obozy pracy"

Coraz głośniej jest ostatnio w Polsce o t. zw. „obozach pracy“. „IKC.“ zamieścił niedawno specjalny nawet reportaż poświęcony jednemu z takich „obozów“. Reportaż oczywiście pełen zachwytów. Trochę mniej zachwyca się tą imprezą poseł St. Rymar, który tak o niej na łamach tygodnika „Zorza“ pisze:

„Żądać trzeba ostrożnego traktowania sprawy tak zwanych „obozów pracy“. Coraz głośniej o nich w Polsce. Zrazu tylko z poufnej gazetki BB. z t. zw. Biuletynu BB. można było coś nie coś o tych zamiarach i przygotowaniach się dowiedzieć. Teraz wiemy już dokładnie, że powstało w Warszawie odpowiednie towarzystwo, że przewodniczącym jego został poseł BB. inż. Sowiński, że towarzystwo to otrzymuje zasiłki z ministerstwa opieki społecznej i funduszu pracy, że do „obozów pracy“ ściąga młodzież między 17 a 21 rokiem życia (chłopców i dziewczęta), że przybiera ich w mundury, ćwiczy ich po wojskowemu, żywi, że za robotę poza wyżywieniem i ubraniem daje się im 50 groszy dziennie do ręki i 5 zł. na miesiąc do kasy. Ci młodzi mają być zajęci coraz to w innej części kraju, głównie przy robotach drogowych i wodnych.“

Założyciele „obozów pracy“ obiecują sobie, że za niewiele lat zwerbują do tej organizacji całą młodzież.

Poseł Rymar udowadnia, że to nie byłoby szczęściem dla młodzieży:

„Może ja się już zestarzałem i nowych rzeczy nie mogę zrozumieć. Ale szczerze przyznaję: ani w dobroć tych obozów, ani w wychowanie społeczne i moralne w tych obozach nie wierzę. Że się chłopcy i dziewczęta rozwłóczą — to pewne. Że odwykną od rodziny i od zajęć domowych — w to wierzę. Że nauczą się musztry i pierwszej brygady — to może być nawet dobre i zdrowe. Ale **musztra i pierwsza brygada na całe życie nie wystarcza.** Nie starczy też pieniędzy na trzymanie całego narodu w „obozie pracy“ i na zatrudnienie miljonów ludzi na stałe.

Niemiecki Hitler ma też „obozy pracy“, ale wiadomo, co to było: to były jego bojówki, gdy zdobywał władzę. Teraz, gdy tę władzę ma, obozy są rozwiązane. Mają i bolszewicy swoje „obozy pracy“. Ale myślę, że w Polsce nikt niewoli bolszewickiej, stosowanej w ich obozach, zalecać i zachwalać nie będzie.

Więc może naprawdę będzie lepiej, gdy zostaniemy przy starych zwyczajach: dajmy pracę i chleb prawdziwie potrzebującym, prawdziwym bezrobotnym.“

Słowem: poroniony pomysł.

Pielgrzymka do Rzymu na Zielone Świątki

W najpiękniejszej porze roku, w okresie od 17. 5. do 26. 5. br. organizowana jest pielgrzymka do Rzymu, połączona ze zwiedzaniem Neapolu, Padwy i Wenecji. **Pielgrzymka ta odbędzie się pod protektoratem Jego Ekscelencji Ks. Biskupa Dr. Okoniewskiego.**

Ze względu na to, iż cena udziału w pielgrzymce jest bardzo niską, gdyż można ją odbyć już za zł. 385, — budzi ona wielkie zainteresowanie nawet wśród osób mniej zamożnych. Ze względu na dużą ilość zgłoszeń — ilość miejsc jeszcze wolnych jest ograniczona i wkrótce lista zapisów zostanie zamknięta.

Cena zł. 385 — obejmuje: paszport zagraniczny wraz z wizami, przejazdy kolejowe w obie strony, pobyt i utrzymanie w Rzymie, pobyt i utrzymanie w Wenecji i Padwie, wszelkie napiwki, opłaty za zwiedzanie oraz wyżywienie w drodze w wagonach restauracyjnych.

Zapisy przyjmują i udzielają informacji: Akcja Katolicka w Pelplinie oraz Wagons-Lits (Cook w Warszawie, Krak. Przedm. 42/44. (x)

Ukrainizm i jego rozbieżności

Dla znajomości prądów ukraińskich, w szczególności zaś grupy Skoropadskiego, która ożywiła się po dojściu do władzy hitlerowców, a więc także wysunięciu ukraińskich zamysłów p. Rosenberg'a, warto zapoznać się z uchwałą, powziętą przez t. zw. Uprawę Hetmańską, pewnego rodzaju radę przyboczną hetmana Skoropadskiego, dn. 26 lutego b. r., w której powiedziano:

— W ostatnich miesiącach część filobolszewicka prasy angielskiej i francuskiej, nie mówiąc już o prasie bolszewickiej w ZSRR i rosyjskiej emigracyjnej, dokłada starań, by na wszelkie sposoby, tak czy inaczej, dyskredytować ruch hetmański. Nie pozostaje w tyle pod tym względem radjo moskiewskie. Były minister rosyjski, prof. Milukow i gen. Dienikin gwałtownie występują przeciwko nam w referatach publicznych, które następnie są ogłaszane w rosyjskiej prasie emigracyjnej. Kampanję tę przeciwko nam popierają z ukraińskiej strony Bratczykowie (członkowie secesji ruchu hetmańskiego pod nazwą ukraińskiego bractwa klasokratów-monarchistów, założonego przez W. Lipińskiego) i publicyści z obozu UNR. Za ich plecami można już dojrzeć niektóre inne ugrupowania demokratyczne. Bratczykowie ogłosili drukiem pracę zbiorową z artykułem b. prezesa Uprawy Hetmańskiej N. Koczubeja, poczem Załozećkij zreferował ten artykuł w „Mecie“ lwowskiej, a dziennikarz eunerowski Kunyćkij zreferował paszkwil Koczubeja w osobnej broszurze. O ile wystąpienia Rosjan przeciwko nam mają podłoże narodowo-plityczne, o tyle wystąpienie p. Koczubeja i Sp. jest przesiąknięte duchem animozji osobistej.

Milukow i Dienikin są skrajnymi imperjalistami rosyjskimi. Chodzi im głównie o odbudowę imperjum rosyjskiego i to koniecznie w granicach przedrewolucyjnych. Dlatego niepokoi ich zagraniczna działalność polityczna Ukraińców, zwłaszcza zaś hetmana i hetmańców. Milukow i Dienikin widzą w armji bolszewickiej jedyną siłę, która chroni terytorjum imperjum przed cudzoziemcami. Obydwaj widocznie niezbyt wierzą w zdolność bojową czerwonej armji i dlatego obawiają się, że bolszewicy mogą przegrać wojnę z kimkolwiekbądź, a to może się przyczynić do utraty jakichkolwiek terytórjów. Utracone terytorja zaś, powiada Milukow, trudno będzie odzyskać nawet po upadku władzy bolszewickiej. Dlatego Milukow i Dienikin ostrzegają emigrację rosyjską, by nie szła wspólnie z siłami zewnętrznemi, które mogą znaleźć się w konflikcie zbrojnym z państwem bolszewickiem. W ten sposób Milukow i Dienikin mają ten sam program: czekać.

Hetman i hetmańcy nie mogą odnosić się obojętnie do wymarcia całych miljonów na Ukrainie, do powszechnej ruiny kraju, do degradacji kultury, do niszczenia zdobyczy materjalnych i duchowych narodu ukraińskiego. Wypowiadają się stanowczo przeciwko spokojnemu, biernemu oczekiwaniu na okoliczności na 100 procent sprzyjające, lecz za czynnym udziałem w wypadkach, które mogą przyspieszyć osłabienie i zmniejszenie okupacji bolszewickiej. Dla hetmana i hetmańców takim celem konkretnym jest utworzenie niepodległego, suwerennego państwa hetmańskiego na narodowem terytorjum ukraińskiem. Ruch hetmański jest ruchem narodowym, przeciwstawiającym się imperjalizmowi rosyjskiemu, zarówno przedrewolucyjnemu białemu, jak i dzisiejszemu czerwonemu.

Zgoła inny charakter mają wystąpienia Bratczyków i ich wspólników demokratycznych, M. Koczubeja, Załozećkiego i M. Kunyćkiego. Elaboraty skierowane są przeciwko osobie Jaśnie Wielmożnego Pana Hetmana i wiernych hetmańców. Zbudowane są na sprytnem przekręcaniu i fałszowaniu faktów, a prawdą jest umiejętnie pomieszana z fałszem. Elaboraty Bratczyków o ideowych rozbieżnościach hetmańców ze śp. W. Lipińskim są wymysłem, którym nie mogą przysłonić faktu, że W. Lipiński w ostatnich latach swego życia znajdował się w ciężkim bardzo stanie duchowym, że ci rzekomi przyjaciele Lipińskiego eksploatowali i eksploatują chorobę Lipińskiego dla swych personalnych intryg i atamańskich zamiarów. Nasz stosunek do śp. Lipińskiego jest jasny. Źródło ruchu hetmańskiego widzimy w czynie politycznym Hetmana Pawła w miesiącu kwietniu roku Pańskiego 1918. Dopóki Lipiński był zdrów, dopóty w okresie jego pracy twórczej był nam drogi, gdyż odkrył i wyraził w słowie treść tego faktu realnego na ziemi ukraińskiej i dał nam fundament dla naszej przyszłej pracy. Stosunek Bratczyków do śp. Lipińskiego jest zupełnie inny: zajęci są eksploatowaniem jego nazwiska. Pysznią się tem, że są „przyjaciółmi wielkiego Lipińskiego“. Autorytet hetmana został stworzony nie pustą gadaniną i intrygami beznadziejnych scholastyków, lecz politycznym czynem hetmana w 1918 roku i jego organizacyjną pracą państwową, osnuty historyczną tradycją hetmanatu w rodzinie Skoropadskich, a dziś utrwalony jeszcze przez jego niezmordowaną pracę dla sprawy ukraińskiej na emigracji. Żadne oszczerstwa tych historycznych faktów nie przekreślą.

W dalszym ciągu zatem znamieniem ukrainizmu jest mnogość grup i grupek w myśl zasady: każdy sobie i wszyscy przeciw wszystkim.

HENRYK ŁUBIEŃSKI

Uczciwa kobieta

(Nowela)

— To bardzo proste — odpowiedział Koreywo, nie przestając uśmiechać sie dobrodusznie. — Przed chwilą kupowałem w sklepie krawatki. Przy płaceniu wypadł mi portfel na ziemię... Pańska żona zauważyła portfel, a nie wiedziała zapewne, że do mnie należy... Podniosła go tedy, schowała do torebki i wyszła szybko na ulicę... Tak, bardzo szybko... Śpieszyła się zapewne, aby portfel zdeponować na policji... Ale ja to zauważyłem i poszedłem w jej ślady... No i przyszedłem tu... Ale teraz uważam już sprawę za załatwioną... Bardzo się cieszę, że przy tej sposobności miałem przyjemność państwo poznać... Na razie dowidzenia, do miłego widzenia...

Gdy Rolski, zupełnie oszołomiony odprowadził Koreywę i wrócił do salonu, Irena leżała na kanapie i głośno szlochała. Ogarnęła go nagła złość.

— Jak ty mogłaś zrobić coś podobnego?

— Dla ciebie Fred — odpowiedziała tłumiąc szloch. — Bo... tak mi ciebie było żal...

— Więc dla mnie chciałaś kraść?

— Tak... ukradłam...

I nagle wyprostowała się i rzekła z dumą:

— Ukradłam, ale... nie miałam kochanka! Bo ja jestem uczciwą kobietą!

II.

Irena zauważyła go już nazajutrz przez okno. Kreywo przez długi czas stał po drugiej stronie ulicy, naprzeciw ich mieszkania i patrzył w ich okna. W pierwszej chwili zlękła się. Ale przypomniawszy sobie jego słowa i dziwnie promienny jego uśmiech, uspokoiła się. Intuicją kobiecą odgadła natychmiast cel tego wystawania przed ich mieszkaniem. Oczywiście, mężowi nic o tem nie wspominała, a zresztą Rolski przez cały prawie dzień był w domu nieobecny.

Pewnego popołudnia, gdy znowu była sama w mieszkaniu, zadźwięczał nagle dzwonek w przedpokoju. Spodziewając się męża, poszła otworzyć drzwi. Lecz zamiast Rolskiego, spostrzegła Koreywę. Ubrany z przesadną elegancją, wyperfumowany, uśmiechnięty, patrzył na nią wzrokiem pełnym zachwytu.

— Pani pozwoli?

— Przepraszam pana... ale mego męża niema w domu — odpowiedziała zmieszana.

Tymczasem Koreywo już zdjął futro i powiesił na wieszaku.

— To się świetnie składa — zaśmiał się zadowolony.

— Poszedł za nią do salonu i nie czekając zaproszenia, rozsiadł się wygodnie na fotelu, przypatrując się jej długo w milczeniu.

— O! Caramba! To powinno być policyjnie wzbronione! — powiedział wreszcie.

— Co takiego? — zapytała zmieszana.

— Być tak piękną jak pani! Caramba! Blondynki — to moja specjalność! Jak pani na imię?

— Irena...

— Cudowne imię! Irena, Irenka, Iruchna, Ruchna, Renia... Ireny — to moja specjalność! Pani Ireno, my sie już dawno znamy... Pamięta pani? Od tego spotkania w sklepie z krawatkami...

Rumieniec oblał jej twarz i szyję.

— Myślałam — szepnęła — że pan już o tem zapomniał... Sądziłam, że uważa pan tę sprawę już za załatwioną...

Zaśmiał się wesoło.

— Nie! Bo mnie specjalnie interesują wypadki kleptomanji. Napisałem nawet o tem fachowa rozprawę.

— Ależ ja nie jestem kleptomanką!

— To szkoda! To wielka szkoda! Moja ś. p. babka (świeć Panie jej zacnej duszy) była kleptomanka... I mój nieboszczyk ojciec, także... To u nas rodzinne... Tylko ja sie wyrodziłem... Ha, cóż nie potrafię! Próbowałem, ale nie potrafię...

— Pan sie doprawdy myli!

— Cooo? Pani sądzi, żebym potrafił?

— Nie, tylko, że ja naprawdę nie jestem kleptomanką... Pan mnie ośmielił, więc powiem panu otwarcie i szczerze dlaczego wtedy w sklepie... Proszę mi wierzyć: to był naprawdę czyn, podyktowany rozpaczą... Po prostu nie zastanawiałam się nad tem, co robię... Mój mąż od dłuższego czasu jest bez pracy... U nas w domu prawdziwa nędza...

Koreywo porwał się i począł chodzić dużymi krokami po salonie. Patrzyła na niego zawstydzona swą spowiedzią i onieśmielona. Lecz on naraz rzekł:

— Jestem oburzony...

— Spodziewałam się tego...

— Jestem oburzony na męża pani...

— Na mego męża?

— O caramba! Jakto? Więc sam spokojnie w domu siedzi, a panią posyła po sklepach kraść?

— Ależ panie...

— Carramba! Nie, pani Ireno! Pani jest aniołem, zdolnym do największych poświęceń! Mam ochotę kleknąć przed panią! Doprawdy, zasłużyła pani na lepszy los! Czyż to dla pani taka szara, smutna egzystencja?

— Cóż robić — westchnęła smutnie.

— Gdyby pani tylko chciała! — Szczęście łasi się jak pies na progu tego mieszkania i czeka tylko na skinienie pani białej rączki! Gdy pani zechce, najpiękniejsze kwiaty posypią się do jej nóg!

— Pan poeta! — zaśmiała się, zabawiona jego werwą i humorem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Trzy granice...
Kultywowanie ducha zaborczości w Niemczech

BERLIN, 16. 4. (PAT). Brandenburski oddział związku Niemców zagranicą odbywa obecnie w Berlinie zjazd doroczny. Na konferencji prasowej wygłoszono szereg ciekawych referatów na temat działalności związku. Oddział brandenburski obejmuje kilkaset pododdziałów miejscowych.

Przywódca związku na Rzeszę Dr. Steinacher wygłosił dłuższe przemówienie, w którem uzasadniał tezę, że pojęcie państwa i przynależności państwowej różni się od pojęcia narodu niemieckiego. Mówca stwierdza, że jedna trzecia narodu niemieckiego mieszka poza granicami Rzeszy, a temsamem **rozróżnić należy trzy granice Niemiec: polityczną, strategiczną i narodową. Na Zachodzie przekracza granica narodowa o blisko 150 klm. granicę polityczną Rzeszy, a granica strategiczna sięga 100 do 250 klm. poza granicę polityczną. Podobna sytuacja jest na Wschodzie i na Północy.**

W dalszym ciągu Dr. Steinacher skarżył się na walkę przeprowadzaną przeciwko niemczyźnie poza granicami Rzeszy. Mówiąc o konieczności utrzymania poczucia narodowego oświadczył: Nasi sąsiedzi, Polska i Czechosłowacja, prześcignęli nas w prowadzeniu walki narodowej. Polska przez 120 lat, nie posiadając własnego państwa (z czyjej winy? przyp. zec.) utrzymała i wzmocniła swój żywioł narodowy. Od niej uczyć się możemy, jak prowadzić walkę narodową.

Terror niemiecki w Zagł. Saary

SAARBRUECKEN, 16. 4. (PAT). Przew. komisji rządzącej zagłębia Saary Knog wystosował do sekretarza generalnego Ligi Narodów list, w którym prosi o przedłożenie Radzie Ligi oświadczenia frontu niemieckiego, że będzie głosować za powrotem Zagłębia do Niemiec.

Zdaniem komisji jest to manewr, nie dający się obronić ze względu na wymóg tajności, wolności i szczerości głosowania. Metody stosowane przez front niemiecki kryją w sobie i to niebezpieczeństwo, że mogą pozwolić na opracowanie czarnych list osób, które nie przystąpiły do frontu niemieckiego.

Komisja uznaje, że chodzi tu o sprawy o charakterze plebiscytowym, które wychodzą poza jej kompetencje, niemniej uważa za swój obowiązek zwrócić na nie uwagę Rady Ligi.

—o—

Spisek w Rumunji

BUKARESZT, 16. 4. (PAT). **Spisek, który wykryły władze wojskowe aresztując przed kilku dniami 11 oficerów, posiadał rozgałęzienia również na prowincji.**

W ostatnich dniach aresztowano dalszych kilka osób cywilnych w Bukareszcie i na prowincji, zwłaszcza w Siedmiogrodzie, zamieszanych w tę samą sprawę. Proces ma się odbyć w najkrótszym czasie.

Straszne skutki paniki

BUENOS AIRES, 16. 4. (PAT). W czasie odbywającego się przedstawienia dla dzieci w jednem z kin w Barranquilla w Kolumbji, jakiś osobnik, przechodzący ulicą, wszczął alarm, że się pali.

Dzieci ogarnięte panicznym strachem, rzuciły się do ucieczki, przyczem pięcioro z nich poniosło śmierć, a 32 odwieziono w groźnym stanie do szpitala.

Osobnik po wszczęciu fałszywego alarmu zbiegł bez śladu. Władze bezpieczeństwa przypuszczają, że działał on pod wpływem halucynacji lub nagłego ataku szału. Tragiczny wypadek wstrząsnął do głębi całą ludnością.

Trockiego nie chcą we Francji

PARYŻ, 16. 4. (PAT). W związku z wykryciem pobytu Trockiego we Francji, „Matin" występuje z gwałtownym atakiem przeciwko ministrowi spraw wewnętrznych, który udzielił zgody Trockiemu na zamieszkanie w pobliżu Paryża.

Powszechnie jest wiadomo, że Trocki nosi się z zamiarem założenia 4-tej międzynarodówki pod hasłem rewolucji we wszystkich krajach o stałym ustroju.

Dziennik domaga się wyznaczenia Trockiemu jako miejsca pobytu Korsyki.

Sprawiedliwość na Wschodzie

Do Mekki, świętego miasta muzułmanów, napływają stałe tłumy pobożnych pielgrzymów. Zdarzyło się, iż miejscowy rzezimieszek, kryjąc się w tłumie, skradł jednemu z pielgrzymów sakiewkę. Przyłapano go wkrótce i znaleziono przy nim skradzione pieniądze.

Zaprowadzono winowajcę do sądu i tu w obecności tłumnie zebranych pielgrzymów sędzia ogłosił wyrok, uciąć złodziejowi prawą rękę i przybić ją do słupa na placu, jako ostrzeżenie dla wszystkich pobratymców z cechu złodziejskiego.

Epilog krwawych zajść
w Wulce pod Lasem

Kraków, 17 kwietnia.

16 b. m. odbyła się przed sądem apelacyjnym w Krakowie rozprawa na skutek apelacji 30 oskarżonych od wyroku skazującego sądu okręgowego w Rzeszowie za rozruchy, które miały miejsce w październiku r. ub.

Chodzi tu o zajścia w Wulce pod Lasem powiatu rzeszowskiego, gdzie zginął przodownik Rejman, czterech chłopów i jedna kobieta. Sąd okręgowy w Rzeszowie skazał 30 uczestników zajścia na karę od trzech lat, do kilku miesięcy więzienia.

Oskarżeni czuli się pokrzywdzeni tym wyrokiem i dlatego wnieśli odwołanie. Sąd apelacyjny po rozprawie

zatwierdził wyrok I instancji jedynie co do winy,

i to nie do wszystkich oskarżonych, uniewinnił bowiem dwóch z pośród oskarżonych: K. Lecha i Jana Głowikę, którzy w I instancji skazani byli po 10 miesięcy więzienia. Co do wymiaru kary, to pozostałym oskarżonym sąd, biorąc pod uwagę w motywach tło zajść i ich charakter, obniżył wymiar kary.

Podczas gdy sąd I instancji wymierzył wszystkim oskarżonym karę w łącznej ilości 422 miesięcy, to sąd apelacyjny obniżył ją do 263 miesięcy.

Między inn. sąd apelacyjny obniżył karę z trzech na dwa lata więzienia Andrzejowi Kokoszce, który w czasie zajść był komendantem Strzelca. Z dwóch lat na półtora roku osk. Pasierbowi Władysławowi i wreszcie osk. Bielandzie, prezesowi koła Stronnictwa Ludowego, z 15 na 8 miesięcy.

Rozprawie apelacyjnej przewodniczył wiceprezes dr. **Potempa.** Na ławie dr. **Podobiński.** Oskarżał prokurator sędziowskiej zasiadali dr. **Cieślewski** i **Wysocki.**

Obronę popierał poseł Stronnictwa Narodowego dr. **Liwo**, który także i w I instancji bronił oskarżonych.

Pożar we wsi

JAROSŁAW, 16. 4. (PAT). Groźny pożar wybuchł onegdaj w gminie Czudowice w gospodarstwie Jacka Podwyszyńskiego w chwili, gdy mieszkańcy całej prawie wsi byli na nabożeństwie w cerkwi w sąsiedniej wiosce w Rozborzu Okrągłym. Pożar wskutek szalejącego wichru przerzucił się na dalsze budynki, jednak przed upływem godziny pożar zdołano zlokalizować, przybyły bowiem wszystkie ochotnicze straże pożarne z 12 sąsiednich wiosek, oraz sikawka motorowa z Jarosławia z obsługą miejscowej zawodowej straży pożarnej. Akcją kierował pow. instruktor pożarniczy p. Fedorowicz. — Spłonęły budynki należące do 5-ciu gospodarstw, w tem 1 nieubezpieczony. Szkoda wynosi około 15.000 zł.

Z CHWILI

Sprostowanie

W sprawozdaniu mem z występu Ordonówny we Lwowie, napisanem w stylu felietonowo-żartobliwym, jest takie zdanie:

„Na sali unosił się duch nieobecnego chwilowo we Lwowie dyrektora teatru i mówił grobowym głosem:

— Dajcie mi taką Ordonkę na stałe, a poruszę Lwów z posad i wypłacę wszystkie zaległości aktorom".

Otóż, rzecz szczególna, zwrot ten stał się kamieniem obrazy nie dla dyrekcji teatru, ale... dla aktorów. Przewodniczący Zarządu Filji ZASPU-u we Lwowie, p. Lucjan Krzemieński nadesłał mi list, w którym prosi o

„najszybsze umieszczenie odpowiedniego sprostowania, z którego opinja publiczna dowiedziałaby się, że Dyrekcja nasza żadnych zaległości w stosunku do aktorów nie ma i że już od trzech lat wszelkie należności z tytułu zawartych kontraktów zawsze punktualnie są nam wypłacane".

Mam wrażenie, że dyrekcja teatru nie wzięła tego zwrotu w mej recenzji na serjo i zupełnie słusznie uważała go za żart, nie prosząc mnie zupełnie o sprostowanie. Uczynił to dopiero, członek zespołu artystów, p. Krzemieński. Taka lojalność w stosunku do „pokrzywdzonej" dyrekcji i takie gorliwe stawanie w jej „obronie", bardzo chlubnie świadczy o p. Krzemieńskim. Jest to dowodem wrodzonego poczucia hierarchji i poszanowania dla władzy. — Należy się p. Krzemieńskiemu specjalne odznaczenie, gratyfikacja i awans.

Ze swej strony bardzo się cieszę, że p. Krzemieński już od trzech lat, regularnie otrzymuje pełne należności. — W to zresztą nigdy nie wątpiłem...

rykski

Galerja świadków w procesie
akademika - mordercy

Kraków, 17 kwietnia.

W czwartym dniu procesu Olejniczaka zainteresowanie sprawą wśród publiczności, a zwłaszcza studentów prawa U. J., znacznie się wzmogło tak iż w godzinach rannych dużo ludzi stało przed sądem, aby się dostać do wnętrza.

Zainteresowanie zostało wywołane zeznaniami głównych świadków, zwłaszcza Korczyńskiej i Muszanki.

W dniu dzisiejszym pierwszy zeznawał prawosławny duchowny ks. **Siemiaszko,** który opisuje przejście Olejniczaka do kościoła prawosławnego. Z zeznań świadka tego dowiadujemy się, że dał oskarżonemu 100 zł, gdy na skutek jego pomyłki w metryce nie przyjęto Olejniczaka do seminarjum prawosławnego w Warszawie.

Po zeznaniach ks. Siemiaszki zeznawała **matka śp. Lachowicza**, która zarazem wydała mu jak najlepszą opinję. Od świadka tego dowiaduje się sąd, że

w dwa dni po otrzymaniu wezwania na rozprawę mąż jej zmarł z żalu za synem.

Później zeznaje jedna z byłych narzeczonych Olejniczaka, Anna Muszanka, **nauczycielka z okolic Brzozowa. Zeznania** jej są korzystne dla oskarżonego. W czasie tych zeznań opisuje zaręczenie się z Olejniczakiem. W pewnym momencie zeznań Muszanki

przewodniczący polecił usunąć Korczyńską z pod drzwi sali rozpraw, gdyż podsłuchiwała.

Muszanka potwierdza zeznania oskarżonego, że myślała iść do klasztoru i dopiero po bliższem zapoznaniu się z nim, rozmyśliła się i zaręczyła się z Olejniczakiem.

Zeznania **Korczyńskiej,** która opisuje współżycie z Olejniczakiem, wypadły również korzystnie dla oskarżonego. Korczyńska opuściwszy salę, rozpłakała się na korytarzu.

Następnie zeznawała rodzina nie wnosząc nic ciekawego do sprawy, prócz szczegółów, które podała matka Korczyńskiej, jakoby Magiera miał dać 15 tys. posagu, jeśli się Olejniczak ożeni z jego córką.

Daj grosz na L. O. P. P.

Krwawe walki na pograniczu
boliwijsko - peruwiańskim

N. JORK, 16. 4. (PAT). Korespondent N. Y. Timesa w Buenos Aires donosi, że rozpoczęły się na pograniczu boliwijsko-peruwiańskiem krwawe walki. W walkach tych są tysiące zabitych i rannych. Terenem walk jest miejscowość Las Conchita, położona mniejwięcej o 12 mil na południe od głównej bazy operacyjnej wojsk boliwijskich, tj. fortu Ballivian.

Komunikat boliwijski głosi, że Paragwajczycy stracili kilka tysięcy zabitych i rannych. Straty boliwijskie są podobno nieznaczne. W stolicy Boliwji, La Paz, odbywają się podobno radosne manifestacje. Komunikat paragwajski donosi, że na froncie nie zaszły żadne poważniejsze wydarzenia.

—o—

Wieś przeciw sekwestratorom i policji

WARSZAWA, 16. 4. (Tel. wł. G.). W sądzie okręgowym w Warszawie rozpoczął się dzisiaj wielki proces o czynny opór stawiany sekwetsratorom skarbowym.

Dnia 9 lutego 1933 r. do wsi Bielawa pod Jeziorną przyjechali sekwestratorzy w celu przeprowadzenia egzekucji u właściciela Czasaka z tytułu zaległych podatków. Sekwestratorzy przybyli w asyście dwóch policjantów.

Na ich widok cała wieś przybrała postawę wybitnie wrogą, a zagrodę Czasaka wypełniły kobiety, które okrzykami uniemożliwiały pracę urzędnikom. Na dworze znowu zgromadziły się wielkie tłumy wieśniaków.

Kiedy sekwestratorzy zaczęli wypędzać zajęte krowy, z tłumu posypały się obelgi i wymyślania.

Sekwestratorzy zarządali pomocy policyjnej z Warszawy. Kiedy nadeszły posiłki, tłum obrzucił policjantów kamieniami. Dopiero wobec natarcia posterunkowych z pałkami gumowemi, tłum ustąpił i sekwestratorzy dokonali zajęcia.

W wyniku zajścia postawiono w stan oskarżenia o czynny opór władzy 13 osób. Na rozprawę wezwano około 30 świadków.

Przed wyborem prezydenta Czechosłowackiej Republiki

PRAGA 15. 4. (kor. wł.) Dnia 24 maja odbywać się będą wybory prezydenta Republiki Czechosłowackiej. Według konstytucji czechosłowackiej wyboru dokonują obie izby ustawodawcze, sejm i senat, stanowiące Zgromadzenie Narodowe. Kadencja trwa 7 lat i w myśl konstytucji nikt nie może być wybierany więcej niż dwa razy. Konstytucja jednak wyraźnie zaznacza, że postanowienie to nie odnosi się do pierwszego prezydenta Republiki. Zatem Masaryk może być wybierany więcej niż dwa razy.

Prezydentem wybrany został T. G. Masaryk w roku 1918 przez rewolucyjne zgromadzenie Narodowe (Konstytuantę), następnie w roku 1920 już przez zwyczajne Zgromadzenie (sejm i senat), a ostatnio w roku 1927. Tegoroczne wybory prezydenta będą więc czwartemi wyborami z rzędu i po raz czwarty kandydować będzie T. G. Masaryk.

Wybór Masaryka jest nietylko zapewniony, ale uważany za rzecz oczywistą. Społeczeństwo czechosłowackie bez względu na przekonania polityczne widzi w nim jedynego człowieka, który w tej chwili może być głową państwa. Jego rzadkie zalety, głęboka znajomość rzeczy, demokratyczne poglądy, mądrość życiowa sprawiły, że 84-letni ten przywódca narodu czechosłowackiego w interesie narodu nie może odejść do ustronia.

W tych dniach odbywało się posiedzenie prezydjów obu izb ustawodawczych celem ustalenia przebiegu wyborów. Dnia 24 maja zejdą się członkowie sejmu i senatu w liczbie 450 i kartkami dokonają wyboru. Ponieważ wybory są publiczne, zaproszeni zostaną goście, zwlaszcza korpus dyplomatyczny. Po wyborach prezydent złoży uroczystą przysięgę. Orędzie, o ile prezydent postanowi je wygłosić, wygłoszone będzie na innem posiedzeniu.

W niedzielę po wyborach odbędzie się przed prezydentem, jako najwyższym dowódcą armji, defilada wojskowa, w której wezmą udział nietylko oddziały garnizonu praskiego, ale i oddziały okolicznych garnizonów.

Wybory prezydenta odbywać się będą w historycznej sali tronowej królów czeskich, w sali Władysławowskiej, wybudowanej pod koniec XV. wieku. Z sali Władysławowskiej wchodzi się do sali posiedzeń ówczesnego Najwyższego sądu i sejmu. Sala ta była salą tronową królów czeskich. W sali Władysławskiej odbywały się wszelkie obrzędy i ceremonje, uczty królewskie oraz turnieje rycerskie. Dziś sala ta stanowi najwspanialszy zabytek architektoniczny i historyczny. Obecnie buduje się tam galerję dla publiczności, która dostosowana będzie do stylu całej sali. Ponieważ prezydent o ile życzyć sobie będzie przemówić do posłów, zapraszać będzie parlamentarzystów do tej sali, galerja ta ma pozostać na zawsze

Ruch rewolucyjny w Argentynie

BUENOS AIRES, 16. 4. (PAT). Władze policyjne zasekwestrowały w 2 domach położonych w jednej dzielnicy podmiejskiej przeszło 1000 bomb i granatów ręcznych o dużej sile wybuchowej.

Prowadzone dochodzenie wykazało, że przygotowywano ruch rewolucyjny na wielką skalę. W związku z tem aresztowano kilkanaście osób.

Otwarcie zawodów hippicznych w Nicei

NICEA, 16. 4. (PAT). Dziś rozpoczęły się wielkie międzynarodowe zawody hippiczne z udziałem najlepszych ekip: Francji, Hiszpanji, Niemiec, Włoch, Polski, Portugalji i Szwajcarji.

Pierwszego dnia odbył się konkurs o nagrodę komitetu organizacyjnego: 1 miejsce zajął Włoch, z Polaków kpt. Ruciński na Roxanie zdobył wstęgę honorową.

W konkursie o nagrodę wielkich hoteli dla jeźdźców debiutantów zwyciężył Szwajcar. Polak por. Pohorecki zdobył wstęgę. W środę konkurs o nagrodę armii polskiej, 25 kwietnia konkurs o puhar narodów i konkurs pożegnania.

Samobójstwo wiedeńskiego finansisty we Lwowie

Lwów, 17 kwietnia.

(t.) Dwa tygodnie temu przybył do Lwowa wiedeński finansista Dawid Lndenfeld, który nabył jedną z kopalń nafty w Borysławiu. Lundenfeld był ostatnio w kłopotach finansowych i w dniu wczorajszym otrzymawszy depeszę z Warszawy domagającą się przysłania 4.800 zł. **popełnił o godz. 3 popopołudniu samobójstwo, wieszając się na ramie okna.**

Jak z pozostawionej przez denata korespondencji wynika, popełnił on samobójstwo z powodu grożącej mu ruiny materjalnej.

—o—

Żydzi wobec umowy polsko - niemieckiej

H. Fink w części ostatniej (4-ej) swoich rozważań na temat „wyniku zakończonej polsko-niemieckiej wojny handlowej" omawia („Hajnt" z 28 ub. m.) brak podstaw dla żydostwa w Polsce do przerwania bojkotu Niemiec. Żydzi w Polsce stanowią odrębną całość, ich nie dotyczą akty, zawierane przez rzad polski, jeżeli one nie są dogodne dla żydostwa:

„— Po podpisaniu gospodarczego porozumienia z Niemcami musi się stanowczo oświadczyć, że dla nas, żydów, nic nie zmieniło się. Porozumienie nie ma żadnej styczności z naszą akcją bojkotową. Będziemy dalej bojkotowali wyroby niemieckie i niema siły, któraby nas zmusiła do korzystnia z wyrobów niemieckich".

Bojkot dla Żydów jest tem łatwiejszy, obecnie, że jak praktyka wskazuje wyroby z Niemiec można zastąpić wyrobami z innych krajów, w co przed wojną celną nie wierzono:

„— Wszędzie przemysł stoi obecnie na wysokim poziomie i to, czego nie można jeszcze wyrabiać w Polsce, można otrzymać w Austrji, Szwajcarji Szwecji, Francji, Belgji, a przedewszystkiem u naszych najbliższych sąsiadów w Czechosłowacji".

Dużą zasługę w zamianie na obszarze Polski towarów z Niemiec położyli Żydzi, przedstawiciele firm niemieckich; pomimo olbrzymich strat zrzekli się nadal przedstawicielstwa pod naciskiem opinji żydowskiej. Obawa, że Polacy zastąpią Żydów w tych przedstawicielstwach, okazała się płonną:

„— Była uzasadniona obawa, że zamiast żydowskich przedstawicieli firmy hitlerowskie będą angażowały Polaków. Życie wykazało, że obawa ta była bezpodstawna".

Żydzi w Polsce uzyskali odpowiednie kredyty zagranicą:

„— Nawet twardą przeszkodę, mianowicie natury finansowej, również udało się usunąć i wbrew ciemnym przewidywaniom udało isę rozwiązać zagadnienie kredytów".

Te względy powodują, że Żydzi winni nadal stosować bojkot:

„— Wszystko winno być czynione, aby bojkot kontynuować, bowiem bliski jest dzień, w którym świat przekona się, że bestja hitlerowska połamała sobie zęby, trafiajac na twardą kość żydowskiej jedności".

Chęć odstraszenia innych narodów od stosowania wobec Żydów bojkotu jest również powodem do bojkotu Niemiec ze strony żydowskiej:

„— To będzie również dobra nauczka dla wszystkich małych Hitlerów, którzy mnożą się obecnie wszędzie i czatują na honor żydowski i na życie. Ruina niemieckiej gospodarki będzie nauką dla nich:"

Na gruncie polskim optymizm przychodzi Żydom znacznie łatwiej niż gdzieindziej. Przyczyniają się do tego spływające zewszad do naszego kraju potoki żydostwa, zagrożonego w swem istnieniu, lecz nie mniejszą rolę odgrywa można protekcja udzielana Żydom w Polsce.

Z rynku walut

WARSZAWA, 16. 4. (PAT). Sytuacja giełdowa w dniu dzisiejszym nie wykazała poważniejszych zmian. Nastąpiło pewne **nieznaczne wzmocnienie funta ang. przy utrzymywaniu się dolara na poprzednim poziomie.** W Warszawie notowano czek na N. Jork 5.29, w Paryżu 15.15, w Zurychu $3.08^{3}/_{4}$. Lir włoski, który w sobotę b. znacznie spadł, dziś notowany był ściśle tak samo; w Warszawie 45.10, w Zurychu 26.30, w Paryżu (otw.) 120.

Jak wiadomo, kurs tej dewizy na Medjolan pozostaje znacznie poniżej parytetu. Podobnie w dalszym ciągu słabo kształtuje się dewiza na Zurych; w Warszawie 171.45, dziś 171.43, w Paryżu 4.90.5/8. Dewiza na Berlin, która na większości giełd nie wykazała żadnych zmian, spadła w Warszawie z 209.25 do 209.10.

Choroba regenta Węgier

BUDAPESZT, 16. 4. (PAT). W piątek regent Węgier Horthy zachorował nagle. Dziś stan zdrowia regenta znacznie się poprawił, lecz musi jeszcze pozostać w łóżku w całkowitym spokoju.

Podpisanie konwencji

WARSZAWA, 16. 4. (PAT). Dziś nastąpiło tu podpisanie konwencji polsko-brytyjskiej o wzajemnem uznawaniu świadectw rejestracyjnych i innych krajowych dokumentów, dotyczących pomiaru statków handlowych.

Sanator osiedla się w Erec Izrael

„Moment" z 3 bm. donosi:

„— Do syndykatu emigracyjnego zwrócił się chrześcijan, inżynier Kudelski, z prośbą, aby mu wydano paszport emigracyjny do Palestyny. Inżynier zlikwidował swoje wszystkie interesy w Warszawie, sprzedał nawet swój grób rodzinny na cmentarzu powązkowskim i postanowił puścić się w drogę do Erec Izrael. Inż. Kudelski zamierza w Palestynie stworzyć towarzystwo budowy domów betonowych. Ponieważ jest on chrześcijaninem, jak również kapitalistą, otrzyma paszport, nie potrzebując zwracać się do Urzędu palestyńskiego po certyfikat."

Żargonówka widocznie świadomie przemilcza, że ten chrześcijanin jest pochodzenia żydowskiego, a w dodatku wpływowym członkiem sanacji na terenie Górnego Śląska.

Protest wyborczy z Woj. lubelskiego

WARSZAWA, 16. 4. (Tel. wł. G.). Sąd Najwyższy rozpatrywał dziś protest wyborczy przeciwko wyborom do Senatu w Województwie lubelskiem oraz wyborom do Sejmu w Lublinie. Wyrok ogłoszony będzie 30 kwietnia.

Z działalności T-wa Rolniczego w Jarosławiu

JAROSŁAW, 16. 7. (PAT). Posiedzenie Zarządu Okr. Tow. Rolniczego odbyło się w Jarosławiu, na którem przyjęt do wiadomości sprawozdanie prezydjum i biura O. T. R. Z ważniejszych spraw należy zanotować utworzenie Koła osadników przy O. T. R. po wielkim zjeździe osadników ze wszystkich stron powiatu, jaki odbył się dnia 23 marca br. przy udziale przeszło 1.000 osób. Do ważniejszych prac należy też zaliczyć przeorganizowanie w ostatnich kilku miesiącach 31 Kółek Rolniczych w powiecie z 1.500 członkami, którym wydano legitymacje członkowskie i którzy w całości opłacili składki roczne.

Uchwalono dalej po przeprowadzeniu potrzebnych konferencyj z przedstawicielem miejscowej bekoniarni i związku bekonowego p. inż. Nahlikiem, na podstawie uchwał dwukrotnego zjazdu delegatów Kółek Rolniczych, zorganizować w Jaosławiu spółdzielnie jaiczarską, opartą o O. T. R. i o Kółka Rolnicze, jako zbiornice jaj po gminach. Sprawa jest tak dojrzała, że już w bieżącym miesiącu kwietniu br. spółdzielnia rozpocznie swoją działalność, mając przygotowane biura i magazyny w realności miejskiej przy ul. Głowackiego.

Pod adresem Magistratu krakowskiego

Kraków, 16 kwietnia.

Piszą nam z miasta pod adresem Magistratu m. Krakowa:

„Mieszkańcy Aleji Krasińskiego, Mickiewicza i Słowackiego zapytać chcieliby się uprzejmie za co zanoszą tyle pieniędzy do zarządu miasta, opłacając najróżniejsze podatki i dodatki na gaz, wodę, elektryczność, skoro wzamian za to od wczesnego ranka tumany kurzu wznoszą się wzdłuż Aleji zasypując oczy, płuca — o otwieraniu okien, o przewietrzaniu mieszkania mowy być nie może, choć już wiosna na świecie — narażając mieszkańców tych ulic na niszczenie zdrowia i ubrania. Dopiero o 2 godz. popołudniu i to nie codzień pojawia się wóz z wodą i ten pokropi delikatnie połowę gościńca (wzdłuż Aleji Krasińskiego, Mickiewicza czy Słowackiego niema asfaltu tylko zwykła wiejska droga). Druga połowa jak była tak zostaje suchą.“

Skarżący się nam mieszkańcy niewątpliwie mają rację. Przy odpowiednim rozkładzie pracy w Zakładach czyszczenia miasta — nawet przy obecnych środkach — daloby się tak „obdzielić“ wodą poszczególne ulice, aby te z nich, które mają najgorszą nawierzchnię i najwięcej kurzu, otrzymywały też najwięcej wody. Spodziewamy się, że zarząd miasta zajmie się skargą mieszkańców tych Aleji i bolączkę ich zechce usunąć.

Z Kongregacji Kupców Polskich w Krakowie

W niedzielę 15 bm. odbyło się Walne Zgromadzenie Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej. Zgromadzenie zagaił p. E. Jakubowski. Następnie złożono sprawozdania z działalności Rady, biura Kongregacji skarbnika i Funduszu zapomogowego. Komisja rewizyjna udzieliła zarządowi absolutorjum. Następnie odbyły się wybory uzupełniające do Rady. Wybrani zostali: inż. Adelman, Brzozowski, dr. Jachimski, Jakubowski, dr. Radzyński. Sierotwiński a zastępcami: Cybulski, Frühling, Molicki. Wybrano również Komisję kontrolującą, składającą się z 5-ciu członków. Nadto Walne zgromadzenie mianowało członkami — senjorami: A. Froncza i Cz. Śmiechowskiego. W dyskusji nad sprawami organizacyjnemi, taryfy telefonicznej i handlu ulicznego zabierali głos Wiceprezes Izby Handlowej Kwiatkowski, Bobrowski, Sierotwiński, Kopciński, Waszek i inni.

Przy omawianiu nowej taryfy telefonicznej uchwalono rezolucję, domagającą się obniżenia stawek, a w sprawie handlu ulicznego wezwano delegatów Kongregacji w Radzie miejskiej aby poczynili odpowiednie kroki w celu likwidacji tego handlu.

W zgromadzeniu wzięli również udział prezesi oddziałów: Nowy Targ, Żywiec, Skawina i Chrzanów.

Elita O.U.N. z Rawy Ruskiej przed sądem

Lwów, 17 kwietnia.

(s.) Wczoraj przed sądem przysięgłych rozpoczął się dwudniowy proces przeciw czterem wybitnym członkom Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, oskarżonych o przynależność do organizacji antypaństwowej, zmierzającej do oderwania pewnych obszarów naszego państwa od macierzy i o kolportaż wywrotowej bibuły ukraińskiej w tem konspiracyjnego „Junactwa“, „Rozbudowy Nacji“, „Prohramy wykonania“, „O. U. N. i selaństwo“, „Realna czy wyzwołena polityka“, „Biuletyny Krajowej Egzekutywy O. U. N.“ i t. d.

Na ławie oskarżonych zasiedli: **Włodzimierz Osidacz** rel. gr. kat. solicytator adwokacki z Rawy Ruskiej, **Grzegorz Hałania**, gr. kat. z zawodu drukarz z Rawy Ruskiej, **Teodor Bakaj**, gr. kat. z zawodu pomocnik maszynowy, zamieszkały w Rawie Ruskiej i **Mirosław Stasiw** gr. kat. student z Teniatysk. Ten ostatni pracował przeważnie w bibule przeznaczonej dla młodzieży i kolportował takie nielegalne odezwy jak: „Do borotby o duszu ukraińskiej detyny“, „Mołodi drusi, ukraiński szkolari“ i t. d.

Na trop tej centrali bibuły na powiat Rawy Ruskiej wpadła policja przypadkowo, w czasie poszukiwania sprawców kradzieży u niejakiego Ruppa. Poza mnogą ilością druków wpadła w ręce policji notatka, która oddała w ręce urzędów śledczych cały sztab kolporterski z duszą agendy Włodzimierzem Osidaczem na czele.

Zaznaczyć wypada, że pod względem agitacji O. U. N-owej powiat Rawa Ruska należy do rzędu najruchliwszych, o czem świadczą również mnogie akta sabotażowe i ilość aresztowanych „boryteli“. Na tym terenie rozwija również żywą działalność agitacyjną secesyjna grupa „Unda“ z posłem Palijewem na czele.

Trybunałowi karnemu przewodniczy p. r. Locker, oskarża prok. Prachtl-Morawiański, bronią adwokaci: dr. Starosolski i dr. Szuchewycz. Jako rzeczoznawca występuje dr. Oblas. Do rozprawy powołano szereg świadków dowodowych i odwodowych. Między innemi, jako świadkowie odwodowi wystąpić mają córki miejscowego parocha. Komisarz P. P. Stefan Kochanowicz z powodu choroby jako świadek do rozprawy nie stanie.

Niedozwolony przemyt artykułów z Niemiec i Gdańska

Lwów, 17 kwietnia.

(s.) Wczoraj przed trybunałem sądowym, któremu przewodniczył p. r. Kaplicki, stanęło dziesięciu oskarżonych a to: **Emanuel Mangel** kupiec, zamieszkały ul. Szopena 10, **Dawid Treiber**, kupiec zam. ul. Szopena 10, **Herman Kimel** kupiec, zamieszkały w Podhajcach, **Marjan Singer**, agent handlowy, zam. plac Marjacki 5, **Feliks Pospiszil** b. inspektor celny, obecnie urzędnik Ubezpieczalni w Przemyślu, **Jan Jędruchowicz**, b. rewident celny, **Włodzimierz Ułyńczyk**, b. rewident celny, obecnie praktykant skarbowy w Bóbrce. **Aleksander Orłoś** inspektor celny i **Maciej Wygaś** b. rewident celny, obecnie w Rzeszowie. Do rozprawy nie stanęli Marjan Singer, który zameldował się jako chory i Maciej Wygaś, któremu nie doręczono wezwania. Wobec tego trybunał postanowił wyłączyć sprawę Wygasia i traktować ją osobno.

Oskarża prok. dr. Dziurzyński, z ramienia Prokuratorji Generalnej R. P. wnosi powództwo cywilne dr. Rosmarin, z ramienia Dyrekcji Ceł we Lwowie. jako pełnomocnik władzy skarbowej bierze w rozprawie udział mgr. Mikołaj Sokołowski. Obrona spoczywa w ręku adwokatów: dr. Aleksandrowicza, dr. Gelba i dr. Fischa.

Akt oskarżenia zarzuca panom Manglowi i Treiberowi, że sprowadzali z Niemiec i Gdańska artykuły kinematograficzne, fotograficzne, radjowe i optyczne bez opłacania przepisowych należytości celnych, że namówili urzędników celnych: Pospiszila, Orłosia, Ułyńczyka, Jędruchowicza i Wygasia do fałszywego ocienia wymienionych artykułów na szkodę skarbu państwa.

Hermanowi Kimelowi zarzuca akt oskarżenia, że kilkakrotnie z Podhajec i z Drohobycza przywoził przemycone artykuły do Lwowa. W Drohobyczu przesyłki powyższe podejmował warszawski Bank Dyskontowy oddział w Drohobyczu.

Na trop tych nadużyć naprowadził władze śledcze b. współpracownik firmy „Foto - Radjo - Palace“, niejaki Juljan Silberbach. Przy badaniu ksiąg i faktur stwierdzono, że firmy niemieckie na paczkach umieszczały napisy „artykuły dozwolone do przewozu“.

Jakie sa szkody skarbu państwa powstałe według aktu oskarżenia na przestrzeni od września 1930 r. do października 1931 r., to się nie da w tej chwili ustalić.

Powództwo cywilne skarbu państwa występuje z następującemi pretensjami do urzędników celnych: do Pospiszyla o 8.410 zł., Jędruchowicza o 3.165 zł., Ułyńczyka o 3.817 zł., Orłosia o 5.103 zł. i Wygasia o 503 zł. Rozprawę rozpisano na dni pięć.

Wisielec na drabinie

Lwów, 17 kwietnia.

(t) Wczoraj w nocy 70-letni Leib Finkelstein na podwórzu realności przy ul. Łokietka 16 **powiesił się na drabinie**. Lokatorzy domu zauważyli wisielca dopiero nad ranem, to też zawezwany lekarz stwierdził **już tylko skon samobójcy** i polecił zwłoki odstawić do Instytutu Medycyny Sądowej.

Powód rozpaczliwego kroku — brak środków do życia.

—o—

Ostatnia ucieczka wywrotowca

Lwów, 17 kwietnia.

(t.) W Lubieniu Wielkim na zlecenie władz śledczych został aresztowany w ub. sobotę znany wywrotowiec Fedko Martyniak jako jeden z organizatorów antypaństwowych wystąpień na miejscowym cmentarzu podczas ruskich świąt wielkanocnych. Po przesłuchaniu polecono go odstawić do dyspozycji władz sądowych we Lwowie. W czasie konwojowania na dworzec kolejowy Martyniak rzucił się do ucieczki. Eskortujący Martyniaka posterunkowy wezwał go do zatrzymania się i **dał ostrzegawczy strzał w powietrze a gdy to nie poskutkowało, strzelił za uciekającym. kładąc go trupem na miejscu.**

Do Lubienia przybyły władze sądowo-policyjne, które prowadzą dochodzenia.

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Przed obchodem 3-go Maja

Onegdaj odbyło się w ratuszu konstytuujące zebranie obywatelskie celem przygotowania święta państwowego w dniu 3 maja.

Zaaprobowano następujący program uroczystości:

Środa, 2 maja: godz. 18 capstrzyki orkiestr, godz. 19 oświetlenie Kopca Unji Lubelskiej i wzniesienie chorągwi, godz. 19 uroczysta Akademja w Teatrze Wielkim. Obchody w zrzeszeniach.

Czwartek, 3 maja: godz. 6 zebranie pod Kopcem Unji Lubelskiej, urządzone staraniem T-wa „Gwiazda“, godz. 6.30 pobudki orkiestr i hejnały z wieży ratuszowej, godz. 9 nabożeństwo w Bazylice rzym. kat. i innych świątyniach. Delegacja Komitetu w osobach pp. prez. Włodzimirskiego i dyr. Uhmy uprosiła J. E. Ks. Arcybiskupa Dra Twardowskiego o osobiste celebrowanie uroczystego nabożeństwa w Bazylice rzym. kat., — godz. 10 defilada, godz. 11.30 koncerty orkiestr, 15.30 popularne przedstawienie w Teatrze Wielkim, zabawy ludowe, sportowe i obchody w poszczególnych zrzeszeniach.

W dniach 2 i 3 maja dekoracja miasta nalepkami TSL. i chorągwiami oraz zbiórka Daru Narodowego TSL.

Komitet apelował zwłaszcza do zrzeszeń, by urządzały obchody lokalne.

Następnie wybrano prezydjum honorowe i komitet wykonawczy.

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 17 kwietnia.

Na krakowskim rynku pieniężnym płacono w dniu wczorajszym za dolara 5.27—5.28, Bank Polski 5.26, markę niemiecką 2.05, Bank Polski 2.02, koronа czeska 21.62—21.80, Bank Polski 21.59, funt ang. 27.20—27.30, Bank Polski 27.13, szyling austr. 98, Bank Polski 96.50.

Giełda zbożowa

Kraków 10 kwietnia.

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	21.50	21.75
Pszenica biała stand.	21.—	21.25
Pszenica targowa stand.	20.75	21.—
Żyto targowe stand.	14.00	14.15
Owies dworski stand.	13.00	13.25
Owies targowy	12.50	12.75
Jęczmień dworski	15.00	17.00
Jęczmień targowy	14.50	15.00
Kukurudza krajowa	21.—	22.—
Proso	19.—	20.—
Groch zwykły jadalny	25.00	28.00
Siano słodkie	6.50	7.—
Siano średnie	5.—	5.50
Siano kwaśne	4.—	4.50
Koniczyna pastewna	7.—	8.—
Mak niebieski z workiem	45.00	47.00
Kminek kraj. czyszczony	165.—	175.—
Ziemniaki stołowe	5.00	5.25
Mąka pszenna okr. Krak.		
45 proc.	37.00	38.00
60 proc. poznańska	31.00	32.00
Mąka żytnia okr. Krak.		
I gat. 0—65 proc.	23.50	23.75
II. gat. 55 proc. sitkowa	17.00	17.50
65 proc. sitkowa	13.00	13.50
Graham pszenny	29.—	30.—
Otręby żytnie	9.80	10.00
Otręby pszenne	10.50	11.—

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja spokojna dowozy małe.

Giełda warszawska.

Warszawa 16. IV. 1934

3 proc. poż. budowlana	43·70
4 proc. poż. inwestycyjna	109·25
4 proc. poż. inwest. seryjna	·
5 proc. poż. konwersyjna	62·
5 proc. poż. kolejowa	·
5 proc. poż. dolarowa	74·50
6 proc. poż. dolarowa	53·30
7 proc. poż. stabilizacyjna	58·50
10 proc. poż. kolejowa	·

Waluty i dewizy

Belgja	123·77	Praga	22·02
Gdańsk	172·60	Stockholm	140·65
Holandja	358·31	Szwajcarja	171·45
Londyn	27·27·5	Włochy	45·10
N. Jork	5·29·	Berlin	209·10
Paryż	34·94·		

Giełdy zagraniczne

Londyn, 16. IV.

N. Jork	5·15·	Zurych	
Paryż	78·06·	Praga	123·81
Berlin	13·04·	Budapeszt	24·70
Amsterdam	7·61·	Bukareszt	5·15
Bruksela	22·05·	Wiedeń	28·
Rzym	60·50·	Warszawa	27·25

Zurych, 16. IV

Paryż	20.38·	Wiedeń	73·30·
Londyn	15·91·	Praga	12·84·5
N. Jork	3·08·75	Warszawa	58·32·5
Bruksela	72·20·	Budapeszt	
Rzym	26·30·	Bukareszt	30·5
Amsterdam	209	Buenos Aires	
Berlin	122·		

Paryż. 16. IV.

Londyn	78·05·	Praga	63·10
N. Jork	15.15·	Bukareszt	15·15
Bruksela	354·	Wiedeń	
Rzym	129·	Berlin	59.8[illegible]
Zurych	·	Warszawa	
Amsterdam	1025·5		

CO DZIEŃ NIESIE?

17 Kwietnia Wsch. sł. 4 g. 28 m. Zach. sł. 18 g. 20 m.	**Wtorek** Rudolfa (Środa Bogumiła)

Rozkład Lotów

ważny do dn. 30. IV. 1934.

(codziennie — także w niedziele.)

o. 8.50	WARSZAWA	p. 14.35
p. 10.45	KRAKOW	o. 12.45

(poniedziałki, środy i piątki) (wtorki, czwartki i soboty)

o. 11.05	KRAKOW	p. 12.20
p. 13.00	BRNO	o. 10.25
o. 13.20	BRNO	p. 10.05
p. 14.10	WIEN	o. 9.15

Odjazd autobusów w Krakowie z przed Biura P. L. L. „LOT“, ul. Szpitalna 32 do samolotu warszawskiego o godz. 12.05 do samolotu wiedeńskiego o godz. 10.20

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonja Aleje Jerozolimskie 39. o godz. 7.05.

(wtorki, czwartki i soboty)

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonia, Aleje Jerozolimskie 39. o godzinie 14.15.

Odjazd autobusu w Katowicach z przed Biura „Orbisu“ ul Dyrekcyjna 2. o godzinie 7.30.

Ścisłe informacje w biurach P. L. L. „LOT“.

—o—

Odjazd pociągów z Krakowa

Do **Warszawy:** 11 20, **13,05 (p) 17.42(p)** 21,30; 22.55; 23.10.

Do **Katowic:** 5.30 7,00, 9,05, 14.00 16.40

Do **Wiednia, Pragi:** 1,15, **11,41 (p): 21,25. (p):**

Do **Berlina: 8.15 (p.) 18 01 (p.)**

Do **Zebrzydowic:** 7,30.

Do **Poznania:** 11.50.

Do **Gdyni: 22 23 (p.)**

Do **Cieszyna: 17.15.**

Do **Chrzanowa:** 19.35.

Do **Dziedzic:** 20.25

Do **Żywca:** 9.15.

Lux-Torpeda do **Katowic:** 7 22 codziennie z wyjątkiem niedziel i poniedziałków: 13.44 we wtorki, środy, czwartki i piątki: 22.57 w niedziele.

Do **Lwowa: 0.32 (p);** 7.50 **8.50 (p);** 13,22; 23 30.

Do **Zakopanego:** 0.20. **8.35 (p);** 9 30 kurs. codz. prócz niedziel) **13 30 (p)** krsuje w dnie przedświąteczne do 19 marca 15.45 14.50 kursuje w soboty robocze do 10 marca: **Lux-Torpedo** do Zakopanego: 8.30. w niedziele 14.55 w soboty.

Do **Oświecimia:** 5.15. 13.40

Do **Rabki: 6.50 (p.):** kursuje w niedzie do 11 marca taryfa osobowa

Do **Krynicy:** 0.01 5.55 13.22 17.53

Do **Wadowic:** 7.15, oprócz niedziel 20.15.

Do **Zwardonia:** 14.05 kursuje w dnie przedświąteczne do 10 marca: 18.05 od 1 marca tylko do Suchej.

Do **Bielska** (przez Kalwarję): 15,15 kursuje codziennie oprócz niedziel.

Do **Rzeszowa:** 9 20 w dni robocze.

Do **Tarnowa** :14.20 w soboty robocze; 16.30 z wyjątkiem świąt i sobót.

Do **Przemyśla:** 15.30

Do **Lublina:** 19.45.

Do **Bochni:** 19.20. 20.45 w dni robocze

Do **Niepołomic:** 4.30. 14.10.

Do **Wieliczki.** 6 45 (m.) 8.25 (m.) 10.00 (m.) 11 50 (m.) 13.07 (m.) 13.55; 15.05 (m.): 16.45; 17.50 (m): 19 15 (m.); 19.55; 21.50 (m.); 23.10.

Do **Kocmyrzowa:** 7,35 (m.) 10.50 (m.) 13.45; 16 40. 19.40 (m.)

Do **Mogiły:** 21,40 (m.)

Uwaga. (p.) = oznacza pociągi pospiesz ne; (m.) = pociągi motorowe.

Nocne dyżury lekarzy: Dr. Geller Jakob Stradom 25. Dr. Kwiatkowski St. pl. Matejki 6 (tel. 114-01). Dr. Marcinkowski Włodz. Podwale 1 (tel. 122-60). Dr. Tochowicz Leon Karmelicka 9 (tel. 177-37).

Nocne dyżury aptek. W Krakowie. Apteka pod Koroną Rynek 22. Apteka pod Gwiazdą Florjańska 15. Apteka pod Opatrznością Karmelicka 23. Apteka Warszawska Aleja 29 Listopada 17. Apteka pod Aniołem Dietla 76. **W Podgórzu:** Apteka pod Hygeą Kalwaryjska 27.

TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO

Wtorek 17. 4. „Królewska rodzina“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Papryka“.

ADRIA: „Dziś żyjemy“ i „Profesor w kabarecie“.

APOLLO: „Cassanova“

BAGATELA: „Bohaterowie Piekła“ w gł. roli Fredrick March.

DOM ŻOŁNIERZA: „Dziewczę z Montparnasse“.

MUZEUM: nieczynne.

PROMIEŃ: „Uśmiech szczęścia“ i „Liljanka się kocha“

SZTUKA: „Pieśniarz Warszawy“ (Eugenjusz Bodo.)

Z sali Starego Teatru

Kraków, 16. kwietnia.

Na estradzie wielkiej sali „Starego Teatru“ jawili się onegdaj i wczoraj niezwykli goście, z produkcjami o poważnym poziomię artystycznym. Pierwszym gościem przyjmowanym serdecznie i owacyjnie, była „misurzowska orkiestra reprezentacyjna marynarki polskiej“, która po całorocznej przerwie zawitała w swej okrężnej podróży artystycznej po całej Polsce, do podwawelskiego grodu — drugim nader miłym i sympatycznym gościem była p. Krystyna Ankwiczówna.

Orkiestra marynarska stanęła pod wodzą swego dzielnego kierownika kap. Aleksandra Dulina, w poważnym komplecie, produkując się w dwu formach orkiestralnych jako orkiestra dęta i orkiestra symfoniczna. Zespół ten, który już w roku zeszłym wykazał duże walory na jakie mógł się zdobyć zespół młody i rozpoczynający dopiero swą pracę, wykazał wielki krok naprzód w swym rozwoju w każdym kierunku. — Zespół dęty, ujmuje słuchacza czystością amalgamatu dźwiękowego płynącego z jednolitego kompletu wyborowych instrumentów (jak głosi program zmontowanego czy też wykonanego przez częstochowską firmę St. Malki — a więc wytworzonego w Polsce), a uderzającego w sposób budzący sympatję i nie wstrząsający siłą, jak to zwykle bywa w zamkniętej przestrzeni sali. — Dalszą zaletą „dentystów“ jest doprowadzona do uznania godnej współrzędności w spoistości akordów oraz uderzenia dźwięku. W tych warunkach dynamika i agogika przeprowadzona była z precyzją oraz z uznania godną, artystyczną miarą. — Program orkiestry dętej obejmował materjał różnorodny, pozwalający kptn. Dulinowi wykazać swe przekonania oraz aspiracje artystyczne w formie zdecydowanej a wysoce ujmującej. Z poważnego pocztu utworów zarówno poważnych, jakoteż lżejszych, wykluczyć jednak należało transkrypcję walców chopinowskich, które gdzieindziej — np. w salach małych miast na rubieżach Rzplitej, były i musiały być na miejscu — w sali „Starego Teatru“ Krakowa, w której te utwory z pod palców najwybitniejszych pjanistów i wirtuozów rozbrzmiewały w najszlachetniejszej postaci, z właściwego instrumentu — brzmiały co najmniej... niesamowicie. Natomiast siarczyste mazurki i oberki, wykonane z rozmachem przez orkiestrę dętą, ze współudziałem przyśpiewek a la Namysłowski, były naprawdę miłem urozmaiceniem i zakończeniem produkcji.

Orkiestra symfoniczna posiadała również wszystkie cechy dobrego i starannego wyszkolenia tudzież właściwy sobie dźwięk a obok tego i wdzięk a jej młodociany kapralik — wirtuoz p. Sztukowski, zbierał gorący aplauz za udatny wykon solowy skrzypcowej partji w „Scenach baletowych Beriota“.

Orkiestrę, którą przywitał ciepłymi słowy inż. Cybulski przyjmowała wypełniająca salę polska publiczność nader życzliwie.

Solistką drugiego wieczoru była p. Krystyna Ankwicz-Szyjkowska, młodociana artystka Teatru im. Słowackiego, znana także jako artystka kinowa z kilku udatnych występów w charakterze gwiazdy filmowej. P. Akwicz wystąpiła z produkcją deklamacyjno-kabaretową, a la Ordonka.

Młoda adeptka przedstawiła swój talent deklamatorski nader korzystnie, mimo poważnych braków w zakresie techniki produkcji tego rodzaju. Młodociany nie pozbawiony sympatycznego brzmienia głos mowny, wymaga pogłębiania i upozowania odpowiedniego. Samogłoski są jeszcze krótkie i obłe, spółgłoski znikome Głos śpiewny bardzo słabiutki zdradza zasoby bardzo wdzięcznego dźwięku, który odpowiedniemi ćwiczeniami wydobyć, podnieść i wzmocnić należy. — Całą krasą artystki jest jej widoczny talent, wdzięk i świeżość młodości, oraz niezwykle ujmująca aparycja. — Momenty deklamatorskie stały na poważnem niveau artystycznym, zaś oddanie Bergeret z w. XVIII. w języku francuskim zawiodło ze względu na pronuncjację i brak dźwięku, ratował sytuację prześliczny kostjumik noszony z wdziękiem i prostotą. — Publiczność wyłącznie polska (p. Ankwicz nie miała jeszcze czasu nauczyć się paru szmonceców i pojechać do Palestyny), przyjmowała p. Ankwicz bardzo ciepło, widząc w młodej artystce wielkie zadatki na przyszłą, niewątpliwie wielką diseuse polską.

W salce T-wa Muzycznego Starego Teatru odbył się wieczór muzyczny interesujący ze względu na niezwykłe utwory skomponowane na komplet instrumentów rzadko wspólnie brzmiących obok siebie, a nie słyszanych na koncertach solistów lub kameralistów. Program obejmował kwartet Mozarta na klarnet, waltornie, fagot i fortepian oraz utwór Honeggera „Trois Contrepoins“ na obój i wiolonczelę jako ustęp pierwszy, podczas gdy ustęp drugi napisany był na rożek angielski, skrzypce i wiolonczelę, trzeci zaś na pikolo, skrzypce, rożek angielski i wiolonczelę... Kombinacje te instrumentów występują często jako momenty w utworach symfonicznych utworzonych na wielką miarę, — w utworach takich, jak produkowane rzadko.

Uzupełnieniem tej — bądź co bądź niezwykłej rpodukcji wykonanej doskonale przez profesorów konserwatorjum, samych wybitnych instrumentalistów Krakowa i prawdziwych mistrzów na swych instrumentach — była kompozycja utalentowanego młodego muzyka p. Malawskiego prof. Kons. Krakowskiego, utworzona na 2 flety, obój, klarnet, fagot i kwintet smyczkowy z harfą.

Kompozycja podobała się ogólnie skąpej ilości słuchaczy, składających się wyłącznie z muzyków krakowskich a utalentowany autor i dzielni wykonawcy zbierali dowody uznania w oklaskach.

W. W. A.

Tajemniczy strzelec

Kraków, 17 kwietnia.

W nocy z 14 na 15 bm. między godz. 24 a 2, przy ul. Swoszowickiej nieznany sprawca zaczepił Marję Walas, lat 33, kobietę lekkich obyczajów, zam. w Woli Duchackiej l. 155, wracającą z Krakowa do domu, a gdy odmówiła jego propozycji udania się z nim, dobył z kieszeni rewolwer i oddał do niej strzał, raniąc ją w prawą stronę twarzy w okolicy łuku brwiowego.

Ranną odwiozło Pogotowie Ratunkowe do Szpitala św. Łazarza, gdzie lekarz stwierdził, że pocisk wyszedł na zewnątrz. Za sprawcą, który zbiegł prowadzi się dochodzenie.

Proces b. kierownika restauracji Hawełki

Kraków, 17 kwietnia.

W dniu dzisiejszym rozpoczął się w dalszym ciągu proces przeciwko Franciszkowi Horakowi, byłemu kierownikowi restauracji pod firmą Hawełka.

Na rozprawie po przesłuchaniu czterech świadków ponownie ją odroczono do soboty dla przesłuchania dalszych świadków.

SŁONKO: „Serca olbrzyma“ (Wallace Beery)

ŚWIT: „Wiedeńska krew“ (Froehlich)

UCIECHA: „Czibi“.

WANDA: „Kocha — lubi — szanuje“

KRONIKA KULTURALNA

Z Teatru im. J. Słowackiego. Dziś wieczorem powtórzenie komedji „Królewska Rodzina“ z gościnnym występem świetnej artystki Wandy Siemiaszkowej.

Opera krakowska w Katowicach. Opera krakowska wyjeżdża dzisiaj we wtorek do Katowic i da w Teatrze Polskim „Toscę“ Puccini'ego z gościnnym występem I. Cywińskiej. N. Ardelli'ego i A. Didura.

Otwarcie wystawy prof. W. Weissa. W niedzielę o godz. 11 tej przedpołudniem odbyło się w Pałacu Sztuki otwarcie wspaniałej wystawy dzieł prof. W. Weissa rek. Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie. Na uroczystość przybyli między innymi prez. m. dr. Kaplicki prof. U. J. dr, Kumaniecki, prezes Izby Skarbowej dr. Greger, wszyscy profesorowie Akademji Sztuk Pięknych, liczni prof. U. J. innych wyższych uczelni krakowskich, artyści plastycy przedstawiciele prasy oraz liczna publiczność. Sam prof. Weiss na otwarciu wystawy, obecnym nie był a tylko jego małżonka p. Weissowa znana artystka malarka, na ręce której składano gratulacje dla jej nieobecnego męża.

KOMUNIKATY

Posiedzenie Tow. Ginekologicznego odbędzie się we wtorek 17 bm. o godz. 20 w Klinice położniczo-ginekologicznej U. J. (Kopernika 7).

Posiedzenie Tow. Lekarskiego odbędzie się we środę 18 bm., o godz. 20-tej w klinice neurologiczno-psychjatrycznej U. J. (Kopernika 48). Na porządku dziennym pokazy chorych i odczyt.

Pieśniarze odrodzonej Polski. Szósty ilustrowany muzyką i śpiewem odczyt z cyklu „Polska pieśń artystyczna“, wygłosi prof. St. Bursa we wtorek 17 bm. w Związku Zawodowych Pracowników Umysłowych (Sławkowska 6 I. p.) Początek o g. 19.45. Wstęp wolny, goście mile widziani.

Walne zebranie „Rodziny Sierocej“ pod przewodnictwem ks. metropolity Sapiehy odbędzie się 13 bm. w sali kongregacji Dzieci Marji (Plac Jabłonowskich 3 I. p) o godz. 18-tej.

Poświęcenie kościoła św. Norberta w Krakowie. W niedzielę przybył do Krakowa grecko-kat. biskup ks. Kocyłowski, który dokonał uroczystego poświęcenia odnowionego kościoła grecko-kat. w Krakowie znajdującego się na rgu ul. Wiślnej i plant. Polichromja tego kościoła wykonana swego czasu przez mistrza Jana Matejkę uległa w ostatnich latach częściowemu zniszczeniu. Prace renowacyjne wykonali studenci Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie pod kierunkiem dr. Tretera i dr. Olesia. W uroczystości wzięła dość tłumny udział ludność obrządku gr.-kat. między niemi duża ilość żołnierzy stacjonowanych w Krakowie.

Audycje radjostacji krakowskiej

Wtorek 17 kwietnia 1934.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy. 11.35 Program na dzień bieżący 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej z Warszawy. 11.50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.05 Muzyka popularna z płyt. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.55 Dziennik południowy z Warszawy. 15.05 —18,25 Trans. z Warszawy. 18.25 Płyty gramofonowe. 18.50 Program na dzień następny. 18.55 „Stary Kraków“ w opr. dr. J. Dobrzyckiego. 19.10 Rozmaitości, Komunikaty. 19.25 Trans. z Warszawy. 19.43 Wiadomości sportowe lokalne. 19.47 —23.30 Trans. z Warszawy.

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek 17. 4. g. 19.30 „Gospoda“ Ab. 14.

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek 17. 4. g. 19.30 „Fanny“.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

Teatr Wielki. Dzisiaj we wtorek ostatnie przedstawienie „Gospody pod Białym Koniem“ (Ab. 14) Wspaniałe to widowisko muzyczne stanowiące jedno z najświetniejszych zjawisk z dziedziny lekkiego repertuaru muzycznego schodzi w pełni powodzenia z repertuaru Teatru Wielkiego, ustępując miejsca dramatowi historycznemu pt. „Rejtan“ K. Brończyka którego premjera odbędzie się we czwartek dnia 19 bm. godz. 7.30 wieczorem. Jutro we środę o godz. 19.30 odegrana zostanie najświetniejsza komedja francuska „Towariszcz“ (Ab. 13), której przezabawna fabuła pełna komizmu sytuacje werwa i humor wywołują na widowni nieustanne wybuchy homeryckiego śmiechu. W rolach głównych pp. Dziewońska Strachocki, Leliwa, Białoszczyński, Krzywicka Niczewska, Guttner. Tatarkiewicz Kordowski. Połoński, Przystawski i in.

Przed premjerą w Teatrze Wielkim. We czwartek 19 bm. o godz. 19.30 wchodzi na repertuar Teatru Wielkiego wspaniały dramat historyczny K. Brończyka „Rejtan“ (Abon. 17) dzieło porywające siłą swego wyrazu i pięknością swego języka. — Tragiczny moment dziejowy ujmuje autor w sceny pełne olbrzymiego napięcia podnosząc każdą z postaci do symbolicznej wysokości, a poszczególne momenty dramatu fascynują swym rozmachem i monumentalną prostotą. „Rejtan“ ukaże się w pełnej inwencji reżyserji Br. Dąbrowskiego i znakomitej obsadzie i pięknych dekoracjach A. Pronaszki. Rolę tytułową kreuje J. Strachocki. Króla Stanisława Augusta gra St. Jaśkiewicz. Branickiego dublują pp. Białoszczyński i Guttner. Ambasadorem będzie L. Krzemieński, poetę Trembeckiego gra L. Stępowski. Generałową Grabowską M. Malanowicz. Ks. Elżbietę H. Niczewska w rolach dalszych pp. Brochwicz. Kański. Ratschka. Nawara. Szpiganowicz Leszczyc.

Premjera w Teatrze Rozmaitości. W sobotę dnia 21 bm. odbędzie się w Teatrze Rozmaitości premjera jednej z najkapitalniejszych nowości francuskiego repertuaru a mianowicie znana w całej Europie kapitalna komedja L. Verneuila „Karjera Lebreche'a (Bank Nemo), która zarówno na wszystkich scenach europejskich jak i w Warszawie w Wilnie i Poznaniu odniosła olbrzymi sukces. Pełna satyrycznego zacięcia fabuła tej komedji ilustruje metody i środki jakiemi pewne koła finansjery światowej dochodzą do swoich celów, a który to system nabiera obecnie w związku z mnożącymi się aferami Stawiskich, Bramatów, i Insullów szczególnie aktualnego posmaku. Reżyseruje W Radulski w rolach głównych ukażą się pp. Krasnowiecki. Leliwa, Kordowski Berski. Kamińska. i Życzkowska.

Walne Zebranie Stow. Kupców i Przemysłowców Polskich
Województw Południowo-Wschodnich

Lwów, 17 kwietnia.

(g.) Jak już donieśliśmy, w sobotę dnia 14 kwietnia br. w sali Izby Handlowo Przem. we Lwowie odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Stow. Kupców i Przemysłowców Polskich Województw Południowo - Wschodnich. W zgromadzeniu oprócz licznych delegatów z poszczególnych miast Małopolski Wschodniej wzięli udział przedstawiciele Izby Handlowo - Przemysłowej w osobach wiceprezydenta Schayera i wiceprezydenta Sulimirskiego, przedstawiciel „Strzelnicy“ p. r. Sudhof, przedstawiciel „Kongregacji kupieckiej“ prezes Pfau i inni.

Zgromadzenie otworzył długoletni prezes tej organizacji inż. dr. Bieńkowski, który zobrazował obecne położenie gospodarcze kraju, ze szczególnem uwzględnieniem ziem południowo-wschodnich. Pan prezes podkreślił nader przyjazne stosunki, jakie zapanowały w ostatnim okresie pomiędzy dwoma pokrewnemi polskiemi organizacjami a to „Kongregacją“ i Stowarzyszeniem Kupców i Przemysłowców, wyrażając przekonanie, że węzły przyjaźni będą z czasem silniejsze. Zkolei przewodniczący poszczególnych sekcyj składali sprawozdanie ze swych resortów i tak z prac sekcji handlowej złożył sprawozdanie p. prezes Połaniecki, z sekcji przemysłowej p. dyr. Dąbrowski, z sekcji „Kupców drobnych“ p. prezes Dziekan, z sekcji zbiorowych zakupów p. dyr. Drzewiecki, z działalności sekcji przemysłu metalowego p. dyr. Unger. Osobne sprawozdania z działalności oddziałów złożyli p. prezes Wojciechowski (Jarosław) i p. prezes Kobryń (Drohobycz). Na czoło żywej dyskusji, w której między innymi wzięli udział p. prez. Drojanowski, p. prezes Sudhof, p. dr. Błeszyński, p. Rudzki i inni, wysunęły się sprawy: sklepów magistrackich, handlu domokrążnego, estetyki miasta (szyldy), ceny gazu i elektryczności, konkurencja ulicznych sprzedawców drzewa, obrony kupiectwa przed konkurencją kupiectwa anonimowego i w. in.

Z ust przedstawiciela miasta padło zapewnienie, że Magistrat nie będzie tworzył nowych sklepów aprowizacyjnych, by temsamem nie stwarzać konkurencji dla kupiectwa. Ponadto zapowiedziano zastosowanie w gazowni gazu ziemnego z przeróbką powietrza i obniżenie ceny prądu elektrycznego dla celów przemysłowych. Kiedy te zapowiedzi urealnią się, to pokaże przyszłość.

W czasie dyskusji zwrócono uwagę na nędzę jaka opanowała kupiectwo polskie zwłaszcza to drobne i oglądano się za środkami zaradczemi.

Po zgłoszeniu wniosku prezesa komisji rewizyjnej o udzielenie Zarządowi absolutorjum, przystąpiono do wyboru nowej Rady Towarzystwa, w skład której weszli: dr. inż. Stanisław Bieńkowski, dr. Bronisław Wysoczański, Jan Schramm, Stanisław Dąbrowski, Mieczysław Dziekan, Marjan Eugenjusz Unger, Zygmunt Drzewiecki, dr. Jerzy Błeszyński, dr. Jan Borysiewicz, dr. Kazimierz Ciesielski, dr. Bobowski, dr. Władysław Jenner, dr. Rudolf Kozłowski, inż. Władysław Matzke, Bernard Połoniecki, Witold Tranda, Marjan Rozumiłowski, dr. Józef Schoeneth, inż. Eljasz Zielski, ks. Władysław Żak, inż. Ferdynand Hornung, dyr. Michał Guzecki, Jan Motak, inż. Fryderyk Blümke, Bronisław Szklarczyk, Henryk Kaczmarczyk, Antoni Uwiera, Mieczysław Zaleski, Braliński Stanisław, Wiktor Kalita, Włodzimierz Lachman, dr. Kazimierz Ihnatowicz, inż. Wit-Sulimirski, Manibocka.

Po załatwieniu wniosków zakończono zebranie tej pożytecznej placówki gospodarczej.

Przedwczesny triumf

W nr. 7 dwutygodnika „Wiadomości turystyczne“ czytamy następujące uwagi:

„Ilustrowany Kurier Codzienny“, nie przestaje w wielkim triumfie otrębywać „wyłomu“ w kardynalnej zasadzie ochrony przyrody, jakim jest nierobienie z Tatr lunaparku. Każdy niemal numer tego dziennika zawiera nową wiadomość, z której wynika, że kolejka linowa na Kasprowy Wierch niemal, że lada dzień już rozpocznie kursować.

Tymczasem wcale tak źle jeszcze nie jest.

Projekt ten wprawdzie bada obecnie Ministerstwo Komunikacji, ale tak samo, jak i wiele innych projektów, a sam fakt, że w łonie Ministerstwa posiada on zwolenników, nie przesądza jeszcze sprawy, gdyż posiada również i przeciwników.

Nie ulega też kwestji, że głos Państwowej Rady Ochrony Przyrody, która wespół z PTT. wypowiedziała się w tej sprawie negatywnie, musi być wysłuchany.

Jak wiadomo ostatnio interwenjował w tej sprawie przewodniczący Państwowej Rady Ochrony Przyrody, prof. dr. Władysław Szafer, z którego wywodami zgodził się w zupełności Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, p. W. Jędrzejewicz, jako resortowy minister, które mu podlegają sprawy ochrony przyrody. Wątpić też należy, czy Ministerstwo Komunikacji zechciałoby wbrew opinji Ministerstwa WR. i OP. załatwiać sprawy dotyczące ochrony przyrody „w krótkiej drodze“, nawet gdyby w łonie samego Ministerstwa Komunikacji doszło już do uzgodnienia poglądów.

Stwierdzamy też, że triumfy krakowskiego dziennika są dziś jeszcze przedwczesne i mają one na celu tylko wywarcie pewnej sugestji. Każdy też zdrowo myślący człowiek zrozumie, że sugestje te nie odegrają żadnej roli, nikt bowiem nie wyobraża sobie sytuacji, w której na jednej szali wagi znalazłyby się opinie Państwowej Rady Przyrody i 50.000 turystów, na drugiej zaś — Ilustrowany Kurjer Codzienny!

Dlatego też lepiej jest przedwcześnie nie triumfować.

Znów wygrał.

Dopiero w zeszłym miesiącu podzieliliśmy się z naszymi czytelnikami radosną nowiną, że największa wygrana 2-iej klasy zł. 200.000, padła w kolekturze J. Wolanow. Obecnie śpieszymy zakomunikować, iż największa wygrana 3-ej klasy zł. 300.000. — również padła u Wolanowa. O większych wygranych czytelnicy dowiadują się za pośrednictwem prasy, natomiast o tej wielkiej ilości mniejszych wygranych, jakie w każdej klasie padają u Wolanowa nikt prawie nie wie, poczuwamy się przeto do obowiązku nadmienić, iż suma tych wygranych sięga kilkudziesięciu miljonów. (x).

Korespondencja tarnowska

Legjon Młodych zapowiada, że weźmie czynny udział w pochodzie PPS. i Bundu 1 maja i w pochodzie w dniu 3-go Maja. Młodzi z Legjonu są więc międzynarodowcami i państwowcami Rzeczypospolitej Polski! Umieją to pogodzić, zwalczając Episkopat rz. k. i kler tępiąc(!) kapitalizm, uznając wolną miłość. Ideologję swą zwą: wyborem fragmentów z bolszewizmu, faszyzmu, hitleryzmu. Seniorowie Legjonu Młodych są niezadowoleni z swych pupilów, bo są karnymi prorządowcami, a ich „Młodzi“ z opozycją, z PPS. i Bundem kroczą wraz ideowo, chcą kroczyć manifestacyjnie. Ben Akiba obserwując ten bezład wyślowy ujawniający się w sprzecznych poczynaniach Legjonu Młodych, zamilkłby nie wyrzekłby swego refrenowego aforyzmu „Wszystko to już było“, bo tego niebyło, by ktoś był zarazem prawicą i lewicą równomiernie.

Prezydentem m. Tarnowa zostanie prawnik, do niedawna urzędujący w Tarnowie, związany swem nazwiskiem z dziejami miasta od przeszło 150 lat. Przyszły prezydent daje swą osobą pełną gwarancję rzetelnego władania mieniem gminy. Wiceprezydentury obsadzić odpowiednio nie uda się. Dr. Kryplewskiego, patrona budowy niefortunnej, deficytowo pracującej rzeźni, wyrzeka się już i jedynka, starego, emerytowanego prof. Kaspra Ciołkosza tylko PPS by powołało na to stanowisko. Wśród garnących się do administrowania mężów brak ludzi wybitniejszych, zdolniejszych.

Żebractwo, z nastaniem wiosny niezmniejszyło się lecz wzrosło. Od świtu do nocy przeróżne indywidua dzwonią do mieszkań, odrywają od pracy ludzi, zdobywających wielkim wysiłkiem skromne środki utrzymania. Żebrzą z płci obojga starzy i młodzi, wynędzniali i dobrze odżywieni, w łachmanach i dostatnio odziani. W niedzielę i święta aranżują zbiórki uliczne aryjczycy, w dnie powszednie Żydzi. Jałmużnikami są z musu wciąż tesame, sfery niezasobne, obciążone podatkami, wpłacające również z musu wkładki do przelicznych towarzystw.

Rowerzyści tarnowscy harują z niedozwoloną szybkością, niewznawiają rejestracji, ich maszyny nie mają numerów, nie mają latarek. Nikt w to nie wgląda niestety, a o wypadek śmiertelny łatwo.

Kantorja. W Kollegjacie tarnowskie dyrygent chóru ks. Kantor (Cantor) miał wyposażenie w folwarku zwanym Kantorją. W czasach Józefinizmu przeszedł folwark w świeckie ręce. Do r. 1930 istniała ulica Kantorja, przemieniono ją na ulicę Legjonów. Nabywcy z licytacji Władysława Brucha Zakładów Ceramicznych, nadali fabryce miano „Kantorja,“ gdyż zakłady te znajdują się na gruntach Kantoródki. Pełne uruchomienie tego przedsiębiorstwa napotyka na trudności. W myśl zasady, że tylko miejscowi bezrobotni mają prawo zarobkować w mieście usuwa się wbrew woli i interesowi właściciele Zakładów Ceramicznych zamiejscowych, wyszkolonych i wpracowanych w glinie robotników, a poleca się zatrudniać takich, którzy cegielnictwa i kaflarstwa nie tknęli się dotąd nigdy.

Włamywacze rozpruli kasę ogniotrwałą 12 bm. w składzie handlowym jaj Naftali Bergman i zrabowali kwotę wynoszącą aż 57 zł.

Kurjer sportowy

Finały bokserskich mistrzostw Europy Antczak i Majchrzycki v-mistrzami Europy. W niedzielę wieczorem rozegrane zostały w Budapeszcie finały bokserskich mistrzostw Europy. Mistrzostwa w poszczególnych wagach zdobyli następujący zawodnicy:

W wadze muszej Palmer (Anglja) bijąc Kubinkego (Węgry).

W wadze koguciej Enekec (Węgry) po zwycięstwie nad Cederbergiem (Szwecja).

W wadze piórkowej Kastner (Niemcy) po wypunktowaniu Frigyesa (Węgry).

W wadze lekkiej Swazini (Włochy) bijąc Haranyi (Węgry).

W wadze półśredniej Cleave (Anglja) po wygranej z Vargą (Węgry).

W wadze średniej Szigeti (Węgry) po zwycięstwie nad Majchrzyckim (Polska). Polak walczył doskonale i zasłużył co najmniej na remis.

W wadze półciężkiej Zehetmayer (Austrja) po znokautowaniu w drugiej rundzie Antczaka.

W wadze ciężkiej Berlund (Finl.) bijąc Rungego (Niemcy).

W walce o trzecie i czwarte miejsce Włoch Sergo nie stawił się. W walce muszej Rotholz wygrał walkowerem, gdyż jego przeciwnik Rumun Sandu wyjechał. W wadze koguciej Rogalski zwyciężył również walkowerem, ponieważ jego przeciwnik Włoch Sergo nie stawił się. W wadze piórkowej Forlański zwyciężył na punkty Czecha Ubrickę. Ogółem Polacy zajęli dwa drugie miejsca i trzy trzecie. W ogólnej punktacji zwyciężyły Węgry 22 punkty (dwa pierwsze miejsca i cztery drugie). 2) Anglja 12 punktów dwa pierwsze, jedno trzecie miejsce). 3) Niemcy 12 punktów (jedno pierwsze, jedno drugie i jedno trzecie). 4) Polska 12 punktów (dwa drugie i trzy trzecie miejsca).

Czechosłowacja — Anglja w piłce nożnej. W dniu 16 maja br. odbędzie się w Pradze sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Czechosłowacji i Anglji. Na trzy dni przedtem, 12 maja Anglicy walczą z Węgrami w Budapeszcie.

Zapaśnicze mistrzostwa Europy. W dniu 26 bm. rozpoczynają się w Rzymie zapaśnicze mistrzostwa amatorskie Europy, które potrwają do dnia 29 bm. Zawody o mistrzostwa Europy rozgrywane będą poraz dziesiąty. Zgromadzą one tym razem przeszło stu zawodników reprezentujących dwadzieścia państw. Pełne drużyny, w składzie siedmiu zawodników, zgłosiły następujące państwa: Italja, Niemcy, Finlandja, Szwecja, Estonja, Węgry, Polska, Rumunja, Czechosłowacja. Po paru zawodników zgłosiły państwa: Danja, Łotwa, Norwegja, Francja, Egipt, Belgja, Holandja, Jugosławja i Turcja.

Nowy Katalog Pism Polski i w. m. Gdańska

Nakładem Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej w Warszawie ukazało się nowe uzupełnione i poprawione wydanie Katalogu prasowego na rok 1934.

Obfity materjał dotyczący wydawnictw codziennych i perjodyków, został bardzo szczegółowo i dokładnie opracowany. Podział pism według województw oraz na poszczególne grupy branżowe świadczy o umiejętności i dokładnej znajomości prasy polskiej. Zarówno zewnętrzna szata Katalogu jak i estetyczny układ graficzny nie pozostawiają nic do życzenia.

Przejrzysty układ daje możność szybkiego zorjentowania się nawet laikowi. Skorowidze w językach obcych (francuski, niemiecki) umożliwiają zaznajomienie się z prasą polską również przedsiębiorstwom zagranicznym, które interesują się naszemi rynkami zbytu, a zatem i reklamą w prasie polskiej.

Katalog Pism Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej spełni swoje przeznaczenie jako prawdziwy drogowskaz w dziedzinie reklamy prasowej w Polsce.

Zainteresowane firmy i instytucje mogą otrzymać rzeczowy Katalog bezpłatnie w Centrali Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej w Warszawie, ul. Marszałkowska 124. (x).

Daj grosz na L. O. P. P.

JAK SPRZĄTNĄŁEM SYVETONA

Rewelacje agenta wywiadu francuskiego

W związku z tajemniczą sprawą morderstwa Prince'a, Candide ogłosił rewelacyjny artykuł, zawierający konfidencje b. agenta Surete, Franciszka Maurice, na temat identycznej afery, która lat temu trzydzieści wywołała istną burzę w prasie i parlamencie francuskim. Był to burzliwy okres rządów Combes'a, wroga Kościoła katolickiego. Niejaki Villeneuve wykrył wówczas istnienie tajnego biura „fiszek", gdzie się zapisywało nazwiska tych wszystkich urzędników i wojskowych, którzy mieli odwagę być praktykującymi katolikami. Dnia 4 listopada 1904 deputowany nacjonalistyczny, Syveton spoliczkował ministra wojny, jen. André. Poseł Syveton został aresztowany (uchwalono bowiem zniesienie nietykalności poselskiej) i stawiony przed sąd. Proces miał się rozpocząć 9 grudnia. Opozycja liczyła na to, że przyczyni się on do zdemaskowania masonerji, będącej wówczas u władzy.

Tymczasem w wilję procesu znaleziono w mieszkaniu Syvetona jego trupa. Syveton leżał obok piecyka gazowego.

Śledztwo w sprawie tajemniczego zgonu posła toczyło się w nastroju niesłychanego podniecenia. Paryż podzielił się na dwa obozy, tych, którzy byli przekonani, że Syveton'a sprzątneli panowie z Surete na rozkaz mafji masońskiej i tych, którzy występowali w obronie masonerji i twierdzili, że Syveton popełnił samobójstwo. A więc słowo w słowo to samo, co dzisiaj przy rozwikłaniu zagadki śmierci Prince'a.

Ludzie, którym zależało na stłumieniu afery, zaczęli wydobywać z życia prywatnego Syvetona szczegóły, które miały świadczyć o jego obciążeniu psychofizycznem. Pojawiły się nawet brudne artykuły na temat jego romansu z synową, ktoś inny pomawiał go o defraudację. W każdym razie zwolennikom Combes'a udało się zakneblować usta opinji, gdyż werdykt oficjalny brzmiał, że „śmierć Syvetona spowodował nieszczęśliwy przypadek".

Teraz dopiero w związku z eksplozją afery Stawiskiego jeden z agentów ówczesnej Surete zdecydował się wyznać prawdę o śmierci Syveton'a.

Ten Maurice, zwany przez przyjaciół Lulu, albo Leleu, trudnił się wywiadem, a następnie zboczył na tory szpiegostwa. Skazano go raz na dwa lata więzienia za kradzież, drugi raz na śmierć (zaocznie), za to, że podczas wojny „sprzedał" Niemcom jednego z lepszych kontrwywiadowców francuskich. Po wojnie przebywał on w Niemczech, gdzie z racji złego stanu zdrowia mieszkał w szpitalu w Hannowerze. Był zresztą inwigilowany przez misję francuską, zajmującą się odszukiwaniem zaginionych. Jednym z attaché w misji był Crepet. Zetknął się on z osobliwym pacjentem Krankenhausu w Hanowerze.

— Było mi bardzo niemiło — opowiada Crepet. — Z miejsca potraktowałem go, jak należy. Maurice, widząc przedstawiciela Francji, trzasł się ze strachu. Oświadczyłem mu, że narazie misja podejmuje się okazywać mu pomoc, jako ciężko choremu. Niechże więc powie, jakich mu potrzeba lekarstw i artykułów żywności, trudnych do zdobycia w Niemczech.

Doktor szpitalny, Wetzler, zapewnił Crepet'a, że dni Maurice są policzone. Gruźlica w ostatnim stopniu — chory pociągnie najwyżej parę tygodni. Zresztą wygląd chorego mówił o jego stanie — Maurice wyglądał jak szkielet, z ust jego wydobywał się świszczący oddech, łysa czaszka była żółta jak wosk.

W dalszym ciągu Crepet, opowiada, jak stopniowo zaczęła go ogarniać litość dla umierającego nędznika, który ze swej strony okazywał wdzięczność rodakowi, okazującemu mu pomoc. Crepet był jedynym człowiekiem, z którym mógł mówić o sprawach go obchodzących i porozumiewać się w ojczystym języku. Wytworzyła się z czasem dziwna sytuacja — szpieg, sprzedawczyk, skazany na śmierć i konający na łóżku szpitalnem, zaczął traktować przedstawiciela misji wojskowej francuskiej, jak przyjaciela. Zwierzał mu się, opowiadał mu swoje przeżycia, chciał widocznie wyjaśnić niektóre zagadki kryminalne, które w swoim czasie sprawiały kłopot policji francuskiej, wyjawiał mu niejednokrotnie tajemnice zawodowe, ukazał mu kulisy tajnych stowarzyszeń Surete francuskiej. Była to jak gdyby spowiedź generalna konającego zbrodniarza.

Czuł on widocznie potrzebę pozbycia się przed śmiercią, ciężaru, jaki toczył mu sumienie. Przyznał się naprzykład, że brał czynny udział w akcji śledzenia katolickich wojskowych i sporządzaniu „fiszek", w słynnem biurze wywiadowczem rządu Combes'a, znał tysiąc sprawek braci masonów, a pewnego razu zapytał Crepet'a, czy chciałby się dowiedzieć prawdy o śmierci Syveton'a.

Piętnaście lat temu wszyscy uczciwi ludzie we Francji interesowali się tą aferą — pisze Crepet — i oburzali się na tak zwaną „sprawiedliwość", która usiłowała za wszelką cenę oszkalować zmarłego, a wybielić ludzi podejrzanych o popełnienie zbrodni. Nikt jednak nie tracił nadziei, że prawda prędzej czy później wyjdzie na jaw, że się okaże, iż zaszedł tutaj wypadek machjawelicznej zbrodni, popełnionej w celach politycznych.

Oto relacja Maurice'a napisana własnoręcznie.

„— Nie wiedziałem, że trzeba będzie sprzątnąć Syvetona, sądziłem, że chodzi tylko, o zdobycie pewnych dokumentów: w okresie afery „fiszek" panowie X i Y naznaczyli mi spotkanie w kawiarni Globe. Mówiliśmy o zniknięciu fiszek z nazwiskami. P. Y. powiedział mi: „Guyot i jego ludzie oświadczyli mi, że stronnictwo nabyło je za miljon fr. Musisz, — powiada — dostać się do mieszkania Syveton'a i uszkodzić gazowy kominek. Wyjął z kieszeni plan pokoju. Pogadaliśmy jeszcze i rozstaliśmy się. W dwa dni później p. Z. dzisiejszy dyrektor więzienia w... dał mi pismo do inspektora... zamieszkałego w Neuilly We wtorek w nocy w mieszkaniu Syvetona własnorecznie wykręciłem przewody gazowe piecyka. W piątek w nocy znaleziono zaczadzonego Syvetona leżącego pośrodku pokoju. Dokładny raport został wręczony panu Hennion. Zdaje mi się, że mogę twierdzić, że Leon Bourgeois znał treść tego dossier. Afera Syvetona przyniosła mi około dziesięciu tysięcy franków zysku."

Tyle Maurice.

W dalszym ciągu Crepet wyjaśnia, iż dokument, pisany własnorecznie przez ciężko chorego Maurice'a nie wzbudził żywszego zainteresowania władz. Jenerał szef misji wojskowej w Berlinie był poprostu zaskoczony owemi rewelacjami i uznał za stosowne nie ogłaszać ich jako, „że chwila była nieodpowiednia". Crepet zatrzymał papiery u siebie, z zamiarem przekazania ich w odpowiedniej chwili komu należy. Miał początkowo zamiar złożyć je w archiwach narodowych. Dzisiaj zdecydował się je ogłosić. Fascimile zostało odbite na łamach Candide'a.

— Niech mi pan jenerał wybaczy — pisze na końcu artykułu Crepet, — że nie dotrzymałem naszej umowy. Żyjemy w takiej epoce, kiedy ludziom czystym trudno jest nieraz trzymać się litery prawa — tyle się widzi wokoło nas ohydy. Zabójstwo Prince'a, któremu usiłuje się nadać pozór samobójstwa zanadto przypomina aferę Syvetona, abym w dalszym ciągu zachowywał dyskrecję i trzymał u siebie dokument, który wyświetlając jedną sprawę, może rzucić światło na tę, która nas dzisiaj obchodzi. Jeżeli władze zechcą się zapoznać z dokumentem Maurice'a — służę fotografją.

Można sobie wyobrazić, jaką konsternację wśród członków Surete wywołało wystąpienie Crepet'a.

Łodzie podwodne coraz groźniejszą bronią

Zbrojenia na morzu postępują wielkiemi krokami naprzód. Gros nowowybudowanych okrętów stanowią łodzie podwodne. Działanie łodzi podwodnych z ostatniej wojny dały obfity i bogaty materjał doświadczalny, na podstawie którego wolno sądzić, że statki podwodne w przyszłych operacjach wojennych odegrają bardzo poważną rolę. Już dziś kilka państw, które traktują wojnę na morzu raczej z punktu widzenia obronnego, przechodzą na flotę złożoną prawie wyłącznie z łodzi podwodnych. Typowym przykładem jest Estonja, która posiadając dwa okręty linjowe, uznała za stosowne sprzedać je i zastąpić łodziami podwodnemi.

Tak wielka popularność łodzi podwodnych nie byłaby możliwa, gdyby nie nastąpiły poważne ulepszenia środków, przy pomocy których łódź walczy, a mianowicie torped i min. Torpedy z roku 1916—18 wydają się drobnostkami w porównaniu z dzisiejszemi, które mogą wyrządzić potworne zniszczenie w trafionym statku. Pierwsza torpeda zbudowana została przez Whitehead'a w roku 1868 i już wtedy, będąc zresztą dosyć prymitywnym tworem, wykazała duże możliwości. Od tego czasu wiele się zmieniło ze stosunkowo niewielkiego, bo 3,5-metrowego pocisku, płynącego po powierzchni wody z szybkością 5 węzłów o zasięgu około 200 m. torpeda przeobraziła się w precezyjne narzędzie walki. Obecnie torpedy długości 8-miu metrów, poruszają się pod wodą, a więc nie pozostawiają po sobie smugi zdradzającej kierunek biegu, z szybkością 30—35 węzłów na godzinę.

Nowoczesne torpedy są poruszane 3-cylindrowemi silnikami, napędzanemi sprężonem powietrzem do 180—200 atmosfer. Dzięki dużemu zapasowi powietrza, promień skutecznego działania wzrósł do 10.000 m. Torpeda posiada bardzo skomplikowaną maszynerję, która w połączeniu ze sterami pozwala na utrzymanie stałego kierunku oraz głębokości zanurzenia. Pozatem, aby utrzymać tajemnicę konstrukcji, torpeda po przebyciu ściśle określonej odległości, w razie nie trafienia celu — tonie. Przy pomocy torped walczą nietylko łodzie podwodne, ale również torpedowce oraz nowoczesne hydroplany.

Drugim środkiem walki podmorskiej są miny. Przeznaczeniem ich jest zabezpieczenie wybrzeża, portów itp. przed flotą nieprzyjacielską. Nowoczesne miny ustawia się automatycznie na potrzebnej głębokości, wybuchają one nietylko przy uderzeniu statku o nie, ale również i wtedy gdy statek przepływa obok, mniej więcej w promieniu kilku metrów. Te ostatnie pracują na zasadzie oddziaływania magnetycznego masy metalowej okrętu na specjalny zapalnik umieszczony w minie.

Ostatnio w Stanach Zjednoczonych były przeprowadzane próby kierowania łodzią wypełnioną materjałem wybuchowym przy pomocy radja. Jeżeli doświadczenia potwierdzą słuszność założeń teoretycznych marynarka zyska nową, bardzo skuteczną broń kierowaną z dużej odległości.

St. P.

Hotele w Paryżu zamykają się

Hotele paryskie odczuwają dotkliwie kryzys. W czasie, gdy zwykle rozpoczynał się już sezon wiosenny i przypływ turystów do Paryża, zamknął swe podwoje wytworny hotel Plaza - Athenée, rendez-vous wybitnych osobistości z międzynarodowego świata finansów, przemysłu, handlu, ulubione home magnatów amerykańskich. Do gości Athenée należeli tacy miljarderzy, jak John D. Rockefeller Jr, E. Ford, Henry Ford; Otto Kahn, C. E. Rughes, Schwob i wielu innych potentatów z za oceanu. Hotel ten opierał swój byt przeważnie na klienteli amerykańskiej, która ciągnęła do Athenée zwabiona obecnością takich asów jak Ford, Rockefeller etc. Ta właśnie przeciętna klientela stanowiła podstawę budżetu hotelarskiego. Teraz nastąpił gwałtowny odpływ. Amerykanie zawiedli, mają własne kłopoty materjalne i walutowe, a przedstawiciele innych narodowości nie dorównują Amerykanom ani ilościowo ani też finansowo. Sytuacja hotelów paryskich jest tak ciężka, iż trzecia część ich ulegnie zapewne zamknięciu. Opłaty fiskalne zjadają prawie trzecią część wpływów. Hotele płacą podatek luksusowy w wysokości 6% od wpływów, 4% podatku na rzecz miasta, podatek obrotowy, przemysłowy; ubezpieczenia personelu etc. etc. Wobec malejących wpływów opłaca się już właścicielom zamykać czasowo hotele, aby nie ponosić wielkich kosztów i uniknąć deficytu.

Or.

HUMOR

NIEŚMIERTELNY TEMAT.

Starsza dama staje w sądzie jako świadek.

— Wiek pani? — pyta sędzia.

— Trzydzieści dwa lata.

— Czyżby? Nie więcej?

— I trochę miesięcy — brzmi wstydliwa odpowiedź.

— Ile?

— 647...

O ZEGARZE.

Pan Tomasz Zdziebko postanowił zaasekurować swoje biuro od kradzieży i pożaru, zgłasza się więc w towarzystwie ubezpieczeń i składa deklarację.

— Czy pan chce zaasekurować całe urządzenie biura? — pyta urzędnik.

— Tak całe, oprócz zegara.

— Zegara? — dlaczego?

— Bo go najlepiej i najtroskliwiej pilnują moi pracownicy biurowi.

NASZE POMOCNICE DOMOWE.

— Marysiu — woła pani domu, malując palcem na meblach, pokrytych pyłem — już chyba od trzech miesięcy nie ścierane są kurze w mieszkaniu.

— Myli się pani, — odpowiada z godnością Marysia — ja dopiero służę u pani dwa miesiące.

DOBRY PIES.

Pan Hupść chce kupić jamnika, chce bowiem przy pomocy zmyślnego psa wytępić szczury w swoim sklepie. Właśnie wpadł mu w oko niezły okaz, długi jak wąż jamniczek.

— Wiele za niego?

— Dziesięć złotych — odpowiada — sprzedawca.

— Czy dobry dla szczurów?

— Pytanie! Żebyś pan widział, jak on ze szczurami žre z jednego talerza

Zwierzęta w służbie medycyny

Zwierzę odgrywa dzisiaj w medycynie tak doniosłą rolę, że lekarze nie mogą w żaden sposób pozbyć się jego współpracy. Dokładają wszelkich starań, by ból zadawany zwierzęciu ograniczyć do minimum, używają go jednak do swych doświadczeń. Dlaczego tak jest i być musi nietrudno zrozumieć skoro przyjrzymy się zadaniom, do jakich doświadczenie na zwierzęciu służy dzisiaj lekarzowi.

W lecznictwie posługujemy się coraz częściej różnego rodzaju surowicami, których przyrządzenie jest możliwe prawie wyłącznie przy użyciu zwierząt. Ogromne znaczenie zyskała sobie surowica przeciwbłoniczna. Dzięki jej stosowaniu ilość śmiertelnych wypadków wśród dzieci, zapadających bardzo często na to cierpienie, zmalała z 40 na 10 do 13%. Surowice, fabrykowane przy użyciu zwierząt, mają zastosowanie przy leczeniu wielu innych chorób, jak szkarlatyny, róży, zapalenie opon mózgo-rdzeniowych, choroby Heine - Medina, wąglika, dżumy, choroby kiełbasianej, tężca, czerwonki i wielu innych chorób. Oprócz surowic otrzymuje się dzisiaj dzięki zwierzętom szereg szczepionek, chroniących człowieka przed różnemi chorobami. Szczepionka przeciw ospie umożliwiła medycynie całkowite opanowanie tej choroby. Szczepionka przeciw wściekliźnie obniżyła możliwość zachorowania do 1%, podczas gdy przed stosowaniem szczepionki 12% ukąszonych przez chore zwierzęta umierało na wściekliznę.

Poważną rolę odgrywają zwierzęta w rozpoznawaniu niektórych chorób, zwłaszcza gruźlicy. Gdy zawiodą różne sposoby badania, nie wyłączając promieni Roentgena, gdy w plwocinie chorego, oglądanej pod mikroskopem, nie można znaleźć zarazków gruźlicy, a lekarz ma podejrzenie w kierunku tej choroby, przychodzi w pomoc doświadczenie na zwierzęciu. Podejrzaną plwocinę, w której pod mikroskopem nie znaleziono prądków, wstrzykuje się śwince morskiej. Jeśli plwocina zawiera choćby kilka tylko zarazków gruźlicy, choroba ta rozwinie się u zakażonej świnki po kilku tygodniach. Świnka ginie, ratując nierzadko życie człowiekowi, sygnalizuje bowiem początek choroby, wówczas gdy leczenie może ją zatrzymać.

Rola zwierząt przy próbach nowych leków jest ogólnie znana. Nie ma w arsenale leków stosowanych przez współczesnego lekarza środka, który nie przeszedłby szeregu prób na zwierzętach, przedtem nim odważono się dany środek zastosować u człowieka.

Ar.

Miejski Zakład Zastawniczy

Oddział Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie

na podstawie zezwolenia Magistratu król. stoł. m. Lwowa z dnia 12 marca 1934 L. W. II/I
739/34

urządza

7 maja 1934 i w dniach następnych od godziny 9 do 13 (1) i od 16 (4) do 19 (7 wieczór) **w lokalu własnym przy ulicy Wałowej 9 II. p.**

sprzedaż licytacyjną zastawów.

Sprzedane zostaną niewykupione przedmioty ze złota, srebra i szlachetne kamienie zastawione względnie opłacone tylko po dzień 30 czerwca 1933 r. oznaczone: Serja V. od Nru 1 do Nru 63197 oraz Serja D. (zastawy w dolarach) od Nru 1 do Nru 5076 i niesprzedane lub zajęte na poprzednich licytacjach Serja III. od Nru 1 do Nru 100.000, Serja IV. od Nru 1 do Nru 100.000 najwięcej ofiarującemu.

Licytacja powtórna w myśl § 33 regulaminu odbędzie się po zakończeniu licytowania wszystkich zastawów. 823

Sąd Okręgowy w Jaśle Wydział I. cywilny dnia 30 marca 1934. Sygn. I. Firm. 92/34. Rg. C. II. 136. W rejestrze handlowym przy firmie „Lipiniecka Spółka Gazolinowa z ograniczoną odpowiedzialnością" w Krygu zarządza się następujący wpis: Uchwałą Walnego zgromadzenia, objętą aktem notarjalnym z daty Gorlice 26. 3. 1934 r. Nr. rep. 111, odwołano zawiadowcę Armina Naschitza a w jego miejsce ustanowiono zawiadowcę Barucha Fessla, przemysłowca w Gorlicach upoważnionego do zastępstwa łącznie z drugim zawiadowcą inż. Jakóbem Jabłońskim; Zmieniono art. 9 kontraktu z daty Jasło 31. 8. 1933 r. Lrep 10,610 w ten sposób, że artykuł ten brzmi: Zarząd Spółki i jej zastępstwo sprawują dwaj zawiadowcy łącznie. Zawiadowcami są panowie inż. Jakób Jabłoński i Baruch Fessel. Spólnicy ograniczają swoje prawo odwołania zawiadowców do ważnych powodów przez Sąd jako takie uznanych. Odwołanie sprawujących funkcję zawiadowców spółki panów inż. Jakóba Jabłońskiego i Barucha Fessla będzie mogło nastąpić prócz ważnych powodów wyżej wspomnianych dopiero po ukończeniu przez nich sanacji przedsiębiorstwa spółkowego, to jest dopiero w chwili oddłużenia przedsiębiorstwa z długów, obciążających po dzień dzisiejszy Firmę Lipiniecka Spółka Gazolinowa z odpowiedzialnością w Krygu. 839

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, karnisze do okien wykonuje specjalista H. Koterba Lwów, Dulębianki (boczna Romanowicza) 2521

Fotografje

artystyczne wykonuje w domach prywatnych absolwent studjum fotografiki tanio, solidnie a nieszablonowe. Zgłosz. uprasza się do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Studjum fotografiki," 14062

Sprzedaże

Pierwszorzędna

kawiarnia w centrum miasta, rentowna, okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia Biuro Marczyńskiego, Lwów, Wałowa 2. telefon 55-07. 15676

Meble

antyczne, obrazy, siodło ang zamożnym sprzedam Lwów, Kraszewskiego 17 m. 7 3 — 4. 15680

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 24?

Rowery

krajowe i zagraniczne od zł. 120. Rakiety krajowe i angielskie od zł. 18.— poleca Autosport Lwów, Słowackiego 2. 773

Baczność

Związki Inteligentów. Sprzedam komfortową willę — pensjonat dla 20 osób. Kalkulacja miesięcznego utrzymania 100 złotych. Czynna cały rok. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 „Prut — Karpaty" 761

Maszynę

Singera nożną okazyjnie sprzedam. Zgłoszenia Lwów, ul. Chorążczyzny 11a. II p. m. 5. od 11 — 12 i od 4 — 5. 15699

Fortepian

koncertowy wiedeński płyta metalowa okazyjnie sprzedam. Wiadomość Lwów, Sobieskiego 32 handel win. 15740

2 parcele

— ul. Zielona 91 (róg Sierpowej i Kwiatkówki). Każda ponad 120 s², słoneczne, suche tanio do kupienia. Wiadomość adw. Dr. St. Dręgiewicz Lwów, ul. Szopena 4 tel. 3-70. 15738

Warsztat

ślusarsko mechaniczny z nową tokarnią w Małopolsce Wschod. z powodu śmierci właściciela tanio do sprzedania. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Wdowa K." 15757

Pięćdziesiąt

procent stracę. Sprzedam ładną parcelę okolica Listopada. Plan budowy willi sześciopokojowej zatwierdzony. Zgłoszenia: Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Pełnokomfortowa". 15760

300.000

Nowej cegły po 35 zł. Lwów, Mączna 26. 15765

Mieszkania

Poszukuję

2 lub 3 pokoje z kuchnią z komfortem od 1 maja b. r. w śródmieściu za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, ul. Zimorowicza 10. pod „L. B." 15607

Poszukuję

4 pokoje, pokój służbowy, kuchnia, łazienka, gaz, elektryka, wysoki parter lub I piętro. Słoneczne. Czynsz gwarantowany Zgłoszenia pisemne: Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. pod „Dyrektor L. B." 15361

Emeryt

państwowy poszukuje 2 pokoi z kuchnią w starej kamienicy. Może zapłacić czynsz za pół roku zgóry. Zgłoszenia z podaniem warunków do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 „Czynsz półroczny" 15575

Poszukuję

2 pokoi z kuchnią, komfort solidnie i punktualnie płacę. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Urzędniczka państwowa". 15630

Poszukuję

pokoju z kuchnią lub dużego pokoju nieumeblowanego. Solidnie i rzetelnie płacę. Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Jot-Be" 15631

Poszukuję

2 lub 3 pokoi z kuchnią, komfort, od zaraz lub od 1 maja. Zgłoszenia z podaniem warunków Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „4567". 15632

3 pokoje

kuchnia nyża do wynajęcia Lwów. Łyczakowska 57. 15669

5-pokojowe

do wynajęcia Lwów, Badenich 7 Lelefon 62-35 15681

Sklep

kuchnia, 2 pokoje i kuchnia w parterze do wynajęcia. Lwów Grodecka 51. 15688

4 pokoje

do wynajęcia. Lwów, Wiśniowieckich 8. 15690

4 pokoje

kuchnia pełny komfort, balkon, I piętro do wynajęcia. Lwów. ul. Tarnowskiego 30. 15749

1 pokój

mały przedpokój — elektryczność woda Lwów, Potockiego 6 od 4.30 do 6-ej wskaże dozorczyni tel. 55-98. 15746

Pokój

kuchnia, półkomfort, boczna Grechowskiej, wynajmie rządowcom gospodarz. Lwów, Mikołaja 20. I piętro. 15655

3 pokoje

nyża kuchnia od 1 maja Lwów, Kochanowskiego 48 — dozorca wskaże. 15739

Do wynajęcia

2 pokoje, przedpokój, kuchnia i łazienka od 1. maja Lwów, Głęboka 29. 15752

3 pokoje

kuchnia, komfort, do wynajęcia od 1 maja. Lwów, św. Łazarza 8. Wiadomość u dozorcy. 15722

5 pokoi

słoneczne komfort ul. Nabielaka do wynajęcia Zgłoszenia firma „Tempo" Lwów, Piłsudskiego 19. 15723

6-pokojowe

mieszkanie, pełny komfort przy ul. Konopnickiej 8. od 1 maja. Wiadomość u dozorcy. 15727

2 pokoje

kuchnia, łazienka elektryka do wynajęcia Lwów, Piotra 25. 15729

4 pokoje

balkon, komfort, słoneczne do wynajęcia Lwów, Piotra 25. 15730

Słoneczne

mieszkanie 4 pokojowe komfor III p. Lwów, Asnyka 10 do wynajęcia. 15735

Kraszewskiego 11.

Lwów, 3 pokoje kuchnia komfort zaraz wolne, wskaże dozorca. 15736

Stancja

do wynajęcia Lwów, B. Chrobrego 15. boczna Potockiego. 15713

Koralnicka 6

Lwów 5 pokoi kuchnia komfort. 15731

3 pokoje

kuchnia (komfort) Lwów. Karpińskiego 9. do wynajęcia. 15697

2 pokoje

kuchnia pełny komfort słoneczne do wynajęcia, oglądać Lwów, Gundulicza 6 boczna Ponińskiego 15710

Mieszkanie

najkorzystniej wynająć zapomocą ogłoszenia w niniejszej rubryce (2 razy do 10 słów bezpłatnie) Rozlepianie kartek z ogłoszeniami na rynnach, murach domów i drzewach jest karalne i... nieeuropejskie. 15756

4 pokoje

kuchnia, komfort, od czerwca, czynsz 170, Lwów, Kurkowa 32. Tel. 92-88 15769

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Pokoje umebl.

2 pokoje

umeblowane, łazienka Lwów Tarnowskiego 45. m. 4. 3 | 5. 15670

Mieszkanie

dla pani studentki uczennicy lub emerytki przy samotnej. Lwów, Paulinów 12 a. drzwi 11. 15671

Urzędnik

państwowy kawaler szuka pokoju wygodnego z osobnem wejściem, z utrzymaniem lub bez. okolica Piekarskiej, Łyczakowskiej, Kurkowej. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „L, N." 15703

Pokój

b. ładny, frontowy komfortowy, (łazienka, telefon) ew. wykwintne utrzymanie wynajmę. Lwów, Sapiehy 5 m. 5 15704

Okazja

2 pokojowe umeblowane z klatki schodowej mieszkanie wynajmę od zaraz Lwów, Pełczyńska 1 m 1. parter. 15705

Wynajmę

pokój umeblowany komfort. Wiadomość Lwów, Oficerska 24 (boczna Zielonej). 15706

Sliczny

pokój Lwów, Poniatowskiego 8 pierwsze piętro wejście ogródkiem mieszkanie szóste. 15712

2 pokoje

kawalerskie, umeblowane wolne parter-klatka. Lwów, Pijarów 41, telef. 96-76. 15728

Pokój

słoneczny spokojny łazienka pierwszorzędne utrzymanie. Maj. Lwów, Głowińskiego 27|II. 10. 15751

Pokój

umeblowany, jednoosobowy Lwów, Potockiego 30 m. 2. 15741

Pokoju

umeblowanego niekrępującego (ul. Zielona, Kochanowskiego, Kampiana, Konopnickiej, Jabłonowskich i w pobliżu) — zacisznego — od zaraz poszukuje urzędnik solidny, wypłacalny. Listy z podaniem najniższej ceny Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Wzajemne zadowolenie". 15768

Pokój

umeblowany Lwów, Tarnowskiego 94. — 35 zł. wynajmie gospodarz telefon 94-46. 15762

Klatkowy

umeblowany pokój, oddzielny przedpokój, utrzymanie — do wynajęcia. Lwów, Teresy 2 A. 15767

Pokoju

umeblowanego, niekrępującego blisko śródmieścia, schludnego, zacisznego, niedrogiego poszukuje solidny młody urzędnik. Listy z ceną kierować do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Młody urzędnik". 15000

Umeblowanego

pokoju z niekrępującem wejściem poszukuję. Listy z podaniem przystępnych warunków: Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Niewiele, ale stale i pewnie". 15001

Dla solidnych

pokój umeblowany komfortowy — Lwów, ul. Nowy Swiat 3. parter. 15770

Lokale

Garaż i stajnia

do wynajęcia natychmiast Lwów, ul. Sykstuska 45. tel. 40-38. 15716

2 pokoje

balkon na biuro lub przedsiębiorstwo od 1 maja Lwów, ul. Akademicka 24|I m. 6. 15717

Na biuro

— pokój duży z przedpokojem Lwów, Batorego 24. 1574?

Poszuk. pracy

Dziewczyna

młoda zwinna z gotowaniem szuka pracy najchętniej na wyjazd. Lubi dzieci. Kurjer. Lwów Zimorowicza 10. pod „M. O." 15766

Lepsza

służąca, samodzielnie gotuje, zwinna, czysta, rzetelna poszukuje posady od zaraz lub 1 maja. Dom obojętny. Kurjer, Lwów Zimorowicza 10 pod „Mewa". 15753



Jak już donosiliśmy Radzyn Pomorski obchodzi w roku bież. 700-lecie istnienia.

Uroczysty obchód jubileuszowy odbędzie się w niedzielę 3 czerwca podczas misji, na którą przybędzie ks. biskup Okoniewski z Pelplina. Program uroczystościowy przewiduje m. in. odtworzenie na dziedzińcu zamczyska pokrzyżackiego utworu scenicznego, opartego na dziejach miasta. Celem upamiętnienia rocznicy miejscowy urząd pocztowy sprawił specjalną pieczątkę z napisem na obwodzie 700-lecie miasta Radzynia Pomorskiego.



Oryginalny pochód propagandowy urządzono w Paryżu na rzecz wytwórczości francuskiej. Uczestnicy pochodu ubrani byli w stroje regionalne.

Humor zagraniczny



— Czemu tak wrzeszczysz, co się stało?
— Zgubiłem okulary i nie mogę ich szukać, póki ich nie znajdę!

(Hamburger Jllustr. — Hamburg). S. F

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-tej

Wydawca: D. Maciejko Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.